



WIĘŚCI ŁOPUSZNA

SAMORZĄDOWE PISMO LOKALNE

kwartalnik czerwiec 2010 Rok VII nr 2 (25) gazeta bezpłatna



www.zdjecialotnicze.pl

Festyn Rodzinny



Z sesji Rady Gminy w Łopusznie

Kolejne sesje Rady Gminy odbyły się 30 marca, 29 kwietnia i 28 maja 2010 roku.

30 marca 2010 roku odbyła się XXXII sesja Rady Gminy w Łopusznie, na której radni podjęli cztery uchwały:

- jednogłośnie (13 głosów „za”) podjęto uchwałę Nr XXXII/194/2010 Rady Gminy w Łopusznie w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2010 roku,
- jednogłośnie (13 głosów „za”) podjęto uchwałę Nr XXXII/195/2010 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Łopuszno na 2011 rok środków stanowiących fundusz sołecki,
- jednogłośnie (13 głosów „za”) podjęto uchwałę Nr XXXII/196/2010 w sprawie zmiany statutu Gminy Łopuszno,
- większością głosów (12 głosów „za” i 1 wstrzymujący się od głosu) podjęto uchwałę Nr XXXII/197/2010 Rady Gminy w Łopusznie w sprawie ustalenia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych radnym.

W sprawach różnych radni zostali zapoznani:

- z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Świętokrzyskiego znak: PNK.I-0911/15/2010 z dnia 25 lutego 2010 roku stwierdzającym nieważność uchwały Nr XXXI/191/2010 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 28 stycznia 2010r. w sprawie regulaminu określającego wysokość dodatków i innych składników wynagrodzenia nauczycieli oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, a także wysokość, szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego od 1 stycznia 2010 r. - w części określonej w § 9 regulaminu,
- z uchwałą Nr 125/2010 IV Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 17 lutego 2010 roku w sprawie opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetowego planowanego w uchwale budżetowej Gminy Łopuszno na 2010 rok.

29 kwietnia 2010 roku odbyła się XXXIII sesja Rady Gminy w Łopusznie, na której radni podjęli 7 uchwał:

- większością głosów (12 głosów „za” i 2 głosy „przeciw”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/198/2010 w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu Gminy Łopuszno za 2009 rok,
- jednogłośnie (13 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/199/2010 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2010 roku,
- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/200/2010 w sprawie zatwierdzenia zmian w „Planie odnowy miejscowości Łopuszno na lata 2008-2014”,
- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/201/2010 w sprawie przyjęcia „Planu odnowy miejscowości Snochowice na lata 2010-2017”,



- jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/202/2010 w sprawie przyjęcia „Planu odnowy miejscowości Piotrowiec na lata 2010-2017”,
 - jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/203/2010 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopuszno położonej w Michalej Górze,
 - jednogłośnie (14 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIII/204/2010 w sprawie zmiany statutu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie.
- Na tej sesji omawiane były także m.in. sprawy dotyczące stanu technicznego dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz remontów tych dróg, a w sesji udział wzięli kierownicy; Rejonu Dróg Wojewódzkich w Zgórsku i Obwodu Drogowego w Łopusznie.

28 maja 2010 roku odbyła się XXXIV sesja Rady Gminy w Łopusznie, na której radni podjęli 9 uchwał:

- większością głosów (9 głosów „za” przy 2 wstrzymujących się od głosu) podjęta została uchwała Nr XXXIV/205/2010 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2010 roku,
- jednogłośnie (11 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/206/2010 zmieniająca uchwałę Nr XXXIII/199/2010 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 29 kwietnia 2010 r. w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2010 roku,
- jednogłośnie (10 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/207/2010 w sprawie przekazania nieruchomości stanowiącej własność Gminy na rzecz samorządowej instytucji kultury tj. na rzecz Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Łopusznie,
- jednogłośnie (11 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/208/2010 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej (położonej w obrębie Marianów) na rzecz Gminy Łopuszno do gminnego zasobu nieruchomości,
- jednogłośnie (11 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/209/2010 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej (położonej w Eweliniowie) na rzecz Gminy Łopuszno do gminnego zasobu nieruchomości,
- jednogłośnie (11 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/210/2010 w sprawie zaopiniowania projektu ochrony dla rezerwatu przyrody „Góra Dobrzyszowska”
- jednogłośnie (8 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/211/2010 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej (położonej w obrębie Antonielów) na rzecz Gminy Łopuszno do gminnego zasobu nieruchomości,
- jednogłośnie (8 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/212/2010 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nie-



ruchomości gruntowej (położonej w obrębie Antonielów) na rzecz Gminy Łopuszno do gminnego zasobu nieruchomości, - jednogłośnie (8 głosów „za”) podjęta została uchwała Nr XXXIV/213/2010 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej (położonej w obrębie Antonielów) na rzecz Gminy Łopuszno do gminnego zasobu nieruchomości.

Na tej sesji wręczone zostały nagrody rzeczowe za osiągnięcia w sporcie i w nauce. Nagrody rzeczowe wraz z gratulacjami od p. Wójta i p. Przewodniczącej otrzymali:

- Dominika Kowalczyk - uczennica Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie - laureatka Konkursu Humanistycznego organizowanego przez Kuratorium Oświaty,
- trenerzy – państwo Barbara i Józef Chudzi oraz zawodnicy: Mariola Ślusarczyk, Dawid Soboń, Katarzyna Gliścińska, Olga Kozieł, Anna Paczkowska z UKS „WiR” Łopuszno - za osiągnięcia sportowe,
- chór parafialny z Łopuszna za występy artystyczne.

(M.B.)



Ogłoszenie

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie ogłasza nabór dzieci w wieku od 3 do 5 lat do przedszkola, które realizowane jest w ramach projektu „Przedszkole moich marzeń”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, POKL, Poddziałanie 9.1.1

Nabór prowadzony będzie do 06.08.2010r. w godzinach 9⁰⁰-12⁰⁰, wnioski należy składać w sekretariacie szkoły.

Kryteria naboru:

1. Kryteria podstawowe

- dzieci zamieszkałe i zameldowane na stałe na terenie gminy Łopuszno,
- dzieci matek lub ojców samotnie wychowujących,
- dzieci matek bądź ojców, wobec których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności,
- dzieci wychowywane w rodzinach zastępczych.

2. Kryteria dodatkowe

- dziecko, którego rodzice pracują w pełnym wymiarze godzin,
- dziecko, które ma rodzeństwo z orzeczonym średnim lub znacznym stopniem niepełnosprawności,
- dziecko posiadające dwoje i więcej rodzeństwa w wieku poniżej 14 roku życia,
- dziecko kontynuujące naukę w przedszkolu.

Wymagane dokumenty poświadczające spełnienie poszczególnych kryteriów: podanie, zaświadczenia o zatrudnieniu rodziców, zaświadczenia o stopniu niepełnosprawności dziecka lub rodzica itp.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole Szkół im. Jana Pawła II, tel. 41 3914020.

Inwestycje gminne w fotoobiektywie cz. IX



W trakcie realizacji inwestycja pod nazwą: Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Antonielów, gmina Łopuszno z przyłączami domowymi i włączeniem go w istniejący system wodociągowy gminy. **Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej - w ramach PROW na lata 2007-2013 (Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej).** Wykonawca: EKOPLAST K. Dąbrowska, T. Wydrych Spółka Jawna.



W trakcie realizacji inwestycja pod nazwą: Rozbudowa zaplecza socjalno-świeclicowego z kuchnią i pokojami hotelowymi Ośrodka Sportowo - Wypoczynkowego w Łopusznie. **Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013.** Wykonawca: EKO-INVEST Marcin Norbert Kowalski.





W trakcie realizacji II etap termomodernizacji budynku Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie. Wykonawca: Firma Budowlano – Handlowa ATD Tadeusz Łęcki.

Ponadto informujemy, że ogłoszony został przetarg na realizację remontu dróg gminnych na następujących odcinkach:

- Czałczyn Zastawie - Bosowa,
- Barycz - Antonielów,
- Dobrzeszów - Nowek,
- Krężolek - Sarbice Pierwsze,
- Czałczyn (łącznik),
- Czałczyn (od drogi woj. nr 728),

- Czartoszowy Małe,
- Olszówka - Borki (II etap),
- Rudniki - Krężolek,
- Snochowice - Komorniki,
- Jedle - Marianów,
- Łopuszno, ul. Imielnia (I etap).

Realizacja w/w inwestycji zaplanowana jest na drugą połowę br.

Fotografia i opis: Jacek Barański

NASZA SZKOŁA MA 90 LAT! **Świętowanie w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie**

***Czas śmignął galopem w tej szkole
W tęczkach, w zeszytach... my szkolne mole
Niesiemy te lat dziewięćdziesiąt.
Co z tych lat w głowach zostało?
A w oczach, a w sercach, co się dziś mieści?
Chyba niemało, niemało...***

Uroczystość 90 – lecia istnienia obchodziliśmy 12 czerwca. Świętowanie rozpoczęliśmy od mszy św., którą celebrował, a także wygłosił kazanie ks. proboszcz Ireneusz Jakusik. Modliliśmy się w intencji społeczności szkolnej oraz emerytów, a także o życie wieczne dla nieżyjących pracowników i absolwentów. Do kościoła i z kościoła prowadziła nas orkiestra strażacka. Dalsza część uroczystości miała miejsce na sali gimnastycznej. Swoją obecnością zaszczytili nas: ksiądz proboszcz, Wójt pan Zdzisław Oleksiewicz, Przewodnicząca RG pani Danuta Łukasik, poczty sztandarowe z ZS Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie, z Zespołu Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Bukowie, z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Seceminie, poczty Związku Kombatantów, Więźniów Politycznych i Osób Represjonowanych, Związku Kombatantów Żołnierzy Armii Krajowej, Komitetu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego

oraz OSP Łopuszno. Wśród gości powitaliśmy: posła na Sejm RP pana Mirosława Pawlaka, Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego pana Zdzisława Wrzałkę, członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego pana Marka Gosa. Władze Kuratorium Oświaty w Kielcach reprezentował wizytator pan Jacek Staromłyński, obecny był także były wizytator pan Henryk Rylski, była Inspektor Oświaty i Wychowania pani Marianna Oleśkiewicz, a także pan Zbigniew Banaśkiewicz – dyrektor KRUS w Kielcach. Na uroczystość przybył także radny powiatowy pan Jacek Barański, radni Rady Gminy. Pan dyrektor Krzysztof Kumański gorąco powitał dyrektorów szkół, dyrektorów i kierowników firm i zakładów, z którymi szkoła ma przyjemność współpracować, wszystkich emerytowanych pracowników, rodziców, na czele z przewodniczącym Rady Rodziców panem Mariuszem Karendałem, absolwentów i przyjaciół szkoły.

Dorobek naszej szkoły to trud wielu pokoleń uczniów i nauczycieli. Z okazji jubileuszu postanowiliśmy specjalnie wyróżnić pedagogów, którzy w łopuszańskej placówce przepracowali co najmniej 30 lat. Pan dyrektor wręczył wygrawerowane podziękowania: pani Aleksandrze Jarząbek (pracowała w latach 1959 – 1989), pani Barbarze Klimczak - Kozieł (1960 – 1993), pani Helenie Zbroszczyk (1961 – 1991), panu Bogumi-

łowi Nowackiemu (1974 – 2004), pani Józefie Nowackiej (1974 – 2005), pani Grażynie Bednarskiej, która podjęła pracę w 1978r. i pani Marii Bańce, która pracuje od 1980r. Uhonorowano także byłych i obecnych dyrektorów i wicedyrektorów placówki: pana Jana Raka (kierował szkołą w latach 1964 – 1968), panią Irenę Kwaśniak (1972 – 1973), pana Bogusława Gada (1973 – 1979), pana Henryka Karlińskiego (1979 – 1982), pana Krzysztofa Kumańskiego, który jest dyrektorem od 1992 roku; panią Genowefę Zasadę (wicedyrektor w latach 1975 – 1982), pana Feliksa Pawelca (1979 – 1981), pana Edwarda Iwańskiego (1982 – 1983), pana Michała Górskiego (1983 – 1984), panią Janinę Zawadę (1982 – 1989), panią Joannę Pawelec (1992 – 2004) panią Elżbietę Oleksiewicz, wicedyrektor szkoły od 2004r.

Specjalne podziękowania otrzymali także pracownicy administracji i obsługi z najdłuższym stażem: pani Janina Obierzyńska (pracowała w latach 1968 – 1990), pani Maria Cegiela (1981 – 2002), pani Jadwiga Kramarczuk (1987 – 2003), pani Irena Czerwińska (1985 – 2004), pani Maria Palacz (1978 – 2005).

Wyróżniono także panie, które długie lata pracowały w łopuszańskim przedszkolu: panią Janinę Chudzik (pracowała w latach 1957 – 1993), panią Mariannę Stępnik (1993 – 2001), panią Krystynę Kowalczyk (1980 - 2000), panią Barbarę Mykytyn (1982 – 2001).

Niestety, nie wszyscy mogli świętować razem z nami. Wielu pracowników szkoły nie doczekało jubileuszu, wielu odeszło zbyt wcześnie. Wspomnieliśmy imiona i nazwiska nieżyjących pracowników przy dźwiękach werbla, a ich pamięć uczciliśmy minutą ciszy. Pan dyrektor powiedział: „Pamiętamy o tym, co zrobili dla szkoły, jakimi byli ludźmi. Pragniemy być ich godnymi następcami. Nie przeminą, nie wszyscy umrą, jeśli pamięć o nich pozostanie w nas.” Odeszli od nas nauczyciele, dyrektorzy, pracownicy obsługi i administracji: Aleksandra Adamiec, Jan Barcicki, Maria Brela, Marianna Bujak, Bogusław Chowaniec, Stefan Chudzik, Mieczysław Chwedziak, Leon Ciepielewski, Bogusława Czudec, Maria Gołuch, Bronisław Hejdysz, Helena Hejdysz, Józef Jarząbek, Teresa Jarząbek, s. Władysława Kantorowicz, Helena Komisarczyk, Kazimiera Kowal, Maria Kozioł, Alfred Łapot, Danuta Łosicka, Jadwiga Młynarska, Leszek Nowak, Julia Piątek, Eugeniusz Ptak, Janina Rutkiewicz, Józef Sobesto, Jadwiga Stachura, Zbigniew Stocki, Leokadia Supernat, Tadeusz Śliwiński, Józef Twardowski, Antoni Wychowaniec, Helena Woś, Zofia Zatońska, Natalia Żurowska – Machałowa.

Z okazji jubileuszu zorganizowano szereg konkursów dla uczniów. Podczas uroczystości wręczono nagrody laureatom. Do klas I – III nauczania zintegrowanego adresowany był konkurs plastyczny „Szkoła moich marzeń”. Oto jego wyniki: I miejsce – Nikola Soboń z klasy IIIb, Damian Bernacki z klasy Ib, II miejsce - Edyta Kowalczyk z klasy IIIa, Paulina Kowalska z klasy IIIb, III miejsce – Roksana Dzwonek z klasy IIa, Martyna Trela z klasy Ib. Wyróżniono prace: Grzegorza Klimczaka (Ia), Kingi Kowalczyk (IIIb), Magdy Kowalczyk (IIIa), Kacpra Mędrckiego (IIIb), Martyny Łukasik (IIb), Klaudii Smolarczyk (IIIa).

W konkursie literackim „Szkoła moich marzeń” w kategorii gimnazjum najlepsze prace napisali: I miejsce – Karolina Kowalczyk z IC, II miejsce - Maciej Polak z IIA, III miejsce - Anna

Zimna z IIIA, wyróżniono Paulinę Piotrowską z IIIA i Annę Paczkowską z IC. W tym samym konkursie w kategorii szkoła podstawowa laureatami zostali: I miejsce - Patrycja Gołuch z VIa, Urszula Ciulek z VIa, II miejsce – Kinga Błaszczuk z Vb, Kamil Świerczyzna z VIa, III miejsce – Adam Kozioł z Vb, Maria Satalecka z Va. Wyróżniono prace uczniów klasy Vb: Damiana Bugno, Łukasza Wosia, Natalii Nygi, Katarzyny Wawrzoty, Pauliny Kosińskiej oraz Wiktora Rydza z klasy VIa.

Do gimnazjalistów adresowane były dwa kolejne konkursy: na projekt medalu oraz z wiedzy na temat historii szkoły. W konkursie plastycznym nagrodzono: Paulinę Mazur z klasy IIIC – I miejsce, Esterę Skrobisz z klasy IIIC – II miejsce, Karola Kiełbusa z IIIA – III miejsce. Natomiast największą wiedzą na temat historii i tradycji szkoły wykazały się: Magdalena Gwóźdź z IIIC – I miejsce, Izabela Cizek z IIIB, Monika Płyta z IIIC – II miejsce, Katarzyna Gwóźdź z IB – III miejsce.

Laureaci konkursów otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy. Z kolei dla uczestników turnieju piłki nożnej, który zorganizowano z okazji jubileuszu, przygotowano puchary. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajęli gimnazjaliści z Gnieździsk, drugie chłopcy z Łopuszna, a trzecie z Bukowy. Najlepszym strzelcem okazał się Mateusz Mazur z Bukowy, a najlepszym bramkarzem Bartłomiej Gad z Łopuszna. W kategorii dziewcząt zwyciężyły gimnazjalistki z Łopuszna przed koleżankami z Bukowy. Najwięcej bramek strzeliła Anna Kotwica, a najskuteczniejszą bramkarką okazała się Marta Laskowska – obie zawodniczki z Łopuszna.

Obecni na uroczystości przedstawiciele władz wręczali podziękowania wyróżnionym nauczycielom, nagrody uczniom, którzy zwyciężyli w konkursach i gratulowali nam pięknego jubileuszu. Z okazji urodzin nasza szkoła otrzymała tablicę interaktywną od władz samorządowych gminy, pan wicemarszałek Zdzisław Wrzałka obiecał kolejny taki interaktywny zestaw, a pan poseł Mirosław Pawlak zaprosił uczniów naszej szkoły na wiedzanie Sejmu. Wśród upominków były albumy i obrazy, dostaliśmy także wiele pięknych listów pełnych wspianiałych życzeń od tych, którzy na uroczystość nie mogli przybyć osobiście.

Po części oficjalnej wszyscy zebrani obejrzeli program artystyczny, na który składał się montaż słowno – muzyczny przedstawiający dzieje szkoły oraz pokazy gimnastyczne i taneczne.

Druga część uroczystości miała miejsce w hollu na parterze szkoły. Zaprosiliśmy gości na poczęstunek oraz do obejrzenia okolicznościowych wystaw. Był także multimedialny pokaz zdjęć, możliwość obejrzenia szkolnych kronik, chętni wpisywali się do „Księgi pamiątkowej”. Wszyscy goście otrzymali od organizatorów pamiątkowy medal oraz książkę ukazującą dzieje szkoły.

Uroczystość mogła się odbyć dzięki naszym Przyjaciołom. Serdecznie dziękujemy panu Wójtowi, Zdzisławowi Oleksiewiczowi, pani Przewodniczącej Rady Gminy, Danucie Łukasik, Radzie Gminy w Łopusznie, Radzie Rodziców, firmie fotograficznej „Agnes”, Bankowi Spółdzielczemu w Kielcach, PHU „Polkar” pani Zofii Puchały, P.W. DEFRO pana Roberta Dziubeły, państwu Justynie i Mariuszowi Petrusom, Firmie Budowlano – Usługowej pana Tadeusza Łęckiego, państwu Bożenie i Tadeuszowi Sobalom, panu Witoldowi Szprochowi i firmie WIR, panu

Grzegorzowi Kozakowi i piekarni „Kozak”, panu Witoldowi Ptakowi, panu Arturowi Ptakowi, państwu Krystynie i Romanowi Wódkowskiemu, państwu Danucie i Krzysztofowi Królikowskiemu, panu Michałowi Perzowi, państwu Barbarze i Bogdanowi Jabłońskiemu, państwu Irenie i Krzysztofowi Soboniom, państwu Katarzynie i Grzegorzowi Knapom, państwu Malwinie i Kamilowi Soboniom, państwu Wiesławie i Stanisławowi Bober, firmie „Arim” pana Zbigniewa Dragana, panu Bonifacemu Sornatowi, państwu Elżbiecie i Leszkowi Węgrzynom, panu Mariuszowi Karendałowi, państwu Elżbiecie i Zbigniewowi Krawczyńskiemu, pani Barbarze Frasz, pani Bożenie Sochackiej, państwu Barbarze i Jerzemu Wyciszewiczom, państwu Agnieszce i Wojciechowi Białym, pani Apolonii Skrzypczyk, panu Dariuszowi Germanowi, pani Natalii Cieśliskiej, państwu Jolancie i Dariuszowi Świerczynom, pani Barbarze Rogula, pani Annie Dudek, państwu Jolancie i Wiesławowi Krzesimowskiemu, panu Kazimierzowi Kumańskiemu, państwu Joannie i Feliksowi Pawelcom, panu Bogumiłowi Nowackiemu, pani Jolancie Kreckiewicz, panu Zbigniewowi Serafinowi, pani Dorocie Klimczyk, pani Jadwidze Drogosz, pani Izabeli Jedynek, pani Leokadii Kalecie, rodzicom dzieci z „Przedszkola moich marzeń”.

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie może pochwalić się długą i piękną historią. Rozpoczyna się ona we wrześniu 1919 roku i trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Na przestrzeni tych dziesięcioleci szkoła wielokrotnie zmieniała nazwę i stopień organizacyjny, zmieniały się bowiem polityczne i ekonomiczne realia, a także edukacyjne koncepcje władz oświatowych i wymuszone nimi kolejne reformy oświaty. Tych, którzy interesują się dziejami naszej szkoły, odsyłamy do publikacji wydanej z okazji jubileuszu. Opracował ją zespół pod kierunkiem pani Elżbiety Oleksiewicz. Oprócz historii placówki książka zawiera także interesującą galerię zdjęć, a osobny rozdział poświęcony jest nauczycielce, która w czasie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie i była żołnierzem AK – Natalii Żurowskiej. W książce zamieszczono także historię łopuszańskiego przedszkola. Autorką tego rozdziału jest pani Wiesława Król. Najważniejsze momenty z historii szkoły ukazane na tle przełomowych wydarzeń z dziejów Polski ukazuje kalendarium w opracowaniu pani Teresy Mazur. Utrwalona w ten sposób bogata historia szkoły z pewnością ocali od zapomnienia fragment dziejów naszej małej ojczyzny i stanie się cenną pamiątką dla przyszłych pokoleń.

Agnieszka Palacz

Z okazji jubileuszu słów kilka

Dziękuję organizatorom za zaproszenie mnie na uroczystość. Dziękuję za wręczenie pamiątkowego medalu.

Jestem absolwentką tej szkoły. Jako nauczycielka przepracowałam w niej 33 lata, a więc ja również tworzyłam jej historię. A historia szkoły to nie dzieje budynku i murów, choć one też czasem potrafią przemówić, ale historie ludzi, którzy w szkole uczyli, dbali o ład, czystość i porządek.

Przy tej okazji chciałabym odbyć taką podróż sentymentalną w przeszłość i wspomnieć ludzi mi drogich z tą szkołą związanych, bo dopóki się o kimś mówi, myśli, dopóty żyje w ludzkiej pamięci.

Z ogromnym szacunkiem wspominam długoletnią woźną, panią Julię Piątek, która z wielkim zaangażowaniem dbała o pomieszczenia szkoły. Dla nauczycieli i uczniów była jak matka. Często myślę o kierowniku szkoły panu Leonie Ciepiewskim – człowieku bardzo serdecznym i dobrym. Wspominam panią Bogusławę Czudec, która całe swoje życie poświęciła szkole i dzieciom. Pierwsza przychodziła, ostatnia wychodziła. Uczyła młodsze klasy i języka polskiego. Pięknie pisała. Każdy wykaligrafowany wyraz to było niemal dzieło sztuki.

Z głębokim wzruszeniem pochylam się nad paniami: Jadwigą Stachurą, Jadwigą Młynarską, Teresą Jarząbek. Były moimi pierwszymi nauczycielkami, a potem pomagały mi stawiać pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim. Wiele im zawdzięczam i serdecznie dziękuję, choć nie ma ich między nami.

Dziękuję koleżankom i kolegom, z którymi pracowałam z miłą, serdeczną, prawie rodzinną atmosferą. Dziękuję tym z koleżeństwa, którzy sprawowali kierownicze funkcje za zrozumienie, takt, wysoką kulturę osobistą, za poszanowanie godności ucznia i godności pracownika.

I moim uczniom dziękuję. A spotkałam ich wielu w ciągu 33 lat pedagogicznej pracy. Myślę o nich często, szczególnie o tych najpierwszych. Często przechodzę obok szkoły, widzę przejeżdżające autobusy, samochody, którymi rodzice przywożą swoje pociechy i wtedy wzrok mój kieruje się w stronę „drewniaka”, do którego przychodzili moi uczniowie. Oni te odległości z Jedla, Człaczyna czy Orczowa przemierzali na piechotę. Uczyli się na drugą zmianę, więc niekiedy przychodzili prosto od prac polowych, z płócienną torbą przewieszoną przez ramię, poplamioną, bo wylał się w niej atrament. Jacy byli? Serdeczni, szczerzy, spontaniczni, zdolni i mniej zdolni. Jedni uczyli się dobrze, inni słabo, ale jakoś szkołę ukończyli. Dziś są wspaniałymi ojcami, matkami, szanowanymi obywatelami naszej lokalnej społeczności. I to właśnie oni ukłonią mi się na ulicy, ustąpią miejsca, dostrzegą w tłumie i obdarzą uśmiechem. Dziękuję im za to.

Uczniom tej szkoły, młodym nauczycielom chciałabym zadedykować fragment wiersza Adama Asnyka:

*Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele.*

*Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka stoi tam na straży,*

Barbara Klimczak - Kozieł

Serce dla innych

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie od lat przeprowadza wiele akcji charytatywnych skierowanych głównie do dzieci. Uczniowie z radością biorą w nich udział, angażując w działania także swoich rodziców. Tylko w tym roku szkolnym udało nam się z powodzeniem przeprowadzić kilka przedsięwzięć.

4 grudnia zakończyła się akcja "Góra Grosza", której celem jest zebranie funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie i dofinansowanie domów dla dzieci, rodzinnych domów dziecka, pogotowi rodzinnych, kwalifikowanych rodzin zastępczych oraz dla najbardziej potrzebujących domów dziecka. Uczniowie bardzo chętnie przynosili drobne monety groszowe i tym sposobem uzbieraliśmy 1703,80zł.

14 grudnia podsumowaliśmy akcję "Szlachetna paczka". To ogólnopolska świąteczna pomoc realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie WIOSNA. Głównym jej założeniem jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy najbardziej potrzebującym rodzinom w Polsce. Nasza szkoła przekazała aż 5 ogromnych paczek pełnych żywności, chemii, kosmetyków i nowych ubrań.

20 grudnia nastąpił finał akcji "Pomoc dla Domu Dziecka". Uczniowie okazali swe ogromne serca dla podopiecznych z "Domu dla Dzieci" z osiedla Na Stoku w Kielcach. Zbrali nowe zabawki, książki, artykuły szkolne, kosmetyki, artykuły higieniczne, ubrania.

30 marca zakończyliśmy akcję "Wielkanoc", której celem było zebranie artykułów żywnościowych, chemicznych i kosmetycznych dla najbardziej potrzebujących rodzin z gminy Łopuszno.

Przeprowadziliśmy także zbiórkę słodczy i łakoci dla biednych dzieci z naszej szkoły. Akcję pod hasłem „Dzień Dziecka” podsumowaliśmy 31 maja.

Włączyliśmy się również w pomoc powodziom. 28 maja do redakcji "Echa Dnia" pani Katarzyna Tacij jako przedstawiciel uczniów Zespołu Szkół zawiozła zgrzewki wód mineralnych, środki czystości i żywność dla powodziarzy.

Przeprowadzanie podobnych akcji ma głęboki sens. Uczy naszych wychowanków wrażliwości i empatii, dzielenia się z potrzebującymi. Akcje dostarczają także wiele satysfakcji opiekunom SU: pani Katarzynie Tacij, pani Małgorzacie Gwóźdź, panu Tomaszowi Mazurowi. W akcje włącza się także Samorząd Uczniowski Gimnazjum, którym opiekuje się pan Andrzej Cieśliski, oraz szkolny pedagog, pani Ilona Picheta.

Katarzyna Tacij



Członkowie SU pakują paczkę podczas akcji Wielkanoc



Dla dzieci z domu dziecka uczniowie ofiarowali książki i przybory szkolne



Góra Grosza... Liczenie pieniędzy

Festyn Rodzinny 2010

2 maja 2010 roku w niedzielę na terenie Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Łopusznie odbyła się impreza plenerowa pod nazwą „Festyn Rodzinny 2010”, którego organizatorem była gmina Łopuszno. Festyn realizowany był w ramach projektu pod nazwą „Zaspokajanie potrzeb społeczno - kulturalnych gminy Łopuszno oraz promocja twórczości kapel ludowych z obszaru działania LGD „Nad Czarną i Pilicą” poprzez organizację festynu rodzinnego”. Projekt został złożony za Pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Nad Czarną i Pilicą” o przyznanie pomocy z działania 4.1/413. Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju PROW 2007 – 2013.

Uczestników festynu powitały władze gminy Łopuszno w osobach: Przewodnicząca Rady Gminy Danuta Łukasik i Wójt Gminy Łopuszno Zdzisław Oleksiewicz. W Festynie Rodzinnym brali udział zaproszeni goście: poseł na Sejm Henryk Milcarz, Prezydent Kielc Wojciech Lubawski, Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Lato, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Ryszard Barwinek, Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego Zdzisław Wrzałka, Wójt Krasocina Józef Siwek, Wójt Słupi Koneckiej Witold Wójcik oraz jego zastępca Marian Król.

Przewodnią myślą skłaniającą do organizowania tego rodzaju imprezy jest integracja młodzieży, dzieci, dorosłych oraz pozostałych mieszkańców. Daje ludziom powód do wyjścia z domu, wspólnej zabawy, poznania swoich bliższych i dalszych sąsiadów, oderwania się od codzienności i jakże często problemów. Natomiast druga funkcja to promocja miejscowości. Pogoda tego dnia sprawiła nam niespodziankę. Rano padał deszcz i było zimno, ale tuż przed rozpoczęciem zabawy wyrzała słońce, które nie opuszczało nas do wieczora, a wraz z nim dobry nastrój. Festyn rozpoczął się od prezentacji Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Łopusznie pod batutą pana Michała Leśnika. Orkiestrze towarzyszyła grupa mażorettek prowadzonych przez Małgorzatę Soboń, pracownika Gminnego Ośrodka Kultury w Łopusznie. Dziewczęta w takt muzyki wykonywały układy taneczne, które wspaniale prezentowały się z orkiestrą.

Oficjalnego otwarcia festynu dokonały władze Łopuszna, po czym przedstawił się Chór Łopuszański prowadzony przez pana Czesława Jedynaka. Podczas imprezy każdy mógł znaleźć coś dla siebie, bowiem repertuar był różnorodny.

Miłośnicy kuchni regionalnej mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności kulinarne w konkursie na potrawę regionalną o nazwie „Wiejskie jadło”. Odbyło się także rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród w konkursie na wykonanie plakatu profilaktycznego. Dodatkową atrakcją było stoisko z rękodziełem artystycznym, gdzie można było podziwiać piękne wyroby rękodzielnicze. Dla łasuchów i nie tylko dostępne były punkty gastronomiczne, w których można było zjeść coś dobrego. Pyszne wypieki pań z Koła Gospodyń Wiejskich, stoiska z kiełbaską z grilla, zimne napoje, piwo itd. Dla dzieci wata cukrowa, popcorn, kramiki z zabawkami itp. Organizatorzy przygotowali również dla najmłodszych uczestników festynu blok gier i zabaw, w których dzieci miały okazję wygrać atrakcyjne nagrody. Dużym zainteresowaniem wśród pociech cieszyły



Koncert Martyny Jakubowicz w Łopusznie



Pamiątkowe zdjęcie z Martyną Jakubowicz



Przewodnicząca Rady Gminy i Wójt Gminy wręczają nagrody za udział w konkursie kulinarnym

się nieodpłatne dmuchane zjeżdżalnie, gdzie można było zaobserwować liczną grupę dzieci czekających z niecierpliwością w kolejce. Nie zabrakło także atrakcji dla sympatyków piłki nożnej, którzy mieli okazję obejrzeć mecz „Koprzywnica” Koprzywnica – „Zryw” Łopuszno.

Tegoroczny festyn uatrakcyjnili swoimi występami: Zespół Śpiewaczy z Koła Gospodyń Wiejskich w Snochowicach, Ka-

pela Zygmunta Jakubowskiego z Rudy Zajączkowskiej, Zespół z Oleszna, a także Zespół Pieśni i Tańca „Gnieździska”. Wydarzeniem wieczoru była Martyna Jakubowicz, polska wokalistka, gitarzystka i kompozytorka, która dała wyśmienity koncert. Na koniec odbyła się zabawa taneczna, podczas której można się było bawić wraz z zespołem „Cover”.

Agnieszka Jeleń

Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka

13 czerwca w godzinach 15.00-24.00 odbył się w Łopusznie festyn z okazji Dnia Dziecka. Organizatorem imprezy był Urząd Gminy w Łopusznie. Współorganizatorem Gminny Ośrodek Kultury i Gminny Ośrodek Sportowo – Wypoczynkowy w Łopusznie. Środki na organizację festynu pochodziły z Lokalnej Grupy Działania (LGD).

Pogoda tego dnia była doskonała. Mieszkańcy nie zawiedli i licznie przybyli na festyn, który rozpoczął się mszą św. w kościele parafialnym w Łopusznie w intencji dzieci.

Teren ośrodka w tym dniu wyglądał wyjątkowo kolorowo i radośnie. Dużym powodzeniem cieszyły się nieodpłatne atrakcje wesołego miasteczka. W festynie uczestniczyli poza władzami gminy Łopuszno zaproszeni goście: Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego Zdzisław Wrzałka, Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Lato, przedstawiciel Starostwa Powiatowego Paweł Pasek, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Szymon Jarzyna, Przedstawiciel Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, Joanna Kubis.

Na początku festynu zaprezentowały się przedszkolaki z Dobrzeszowa i Gnieździska oraz dzieci uczestniczące w zajęciach artystycznych w GOK w Łopusznie. Wystąpili również podopieczni Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo w Rudzie Zajączkowskiej-uczestnicy zajęć prowadzonych w Ośrodku Warsztatów Terapii Zajęciowej w Fanisławicach.

Dużym talentem aktorskim zaskoczył widzów Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Lato, dedykując dzieciom wiersz „Lokomotywa” Juliana Tuwima we własnej interpretacji.



W recytacji utworu wspierali pana Przewodniczącego Szymon Jarzyna i Paweł Pasek.

Potem wręczono nagrody dla dzieci i młodzieży szkolnej zdobyte podczas konkursów plastycznych: „Wiatr, wypadek, ogień, woda - strażak zawsze rękę poda”- etap gminny, „Użytki?! Nie dziękuję” oraz laureatom VII Gminnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Marii Konopnickiej.

W dalszej części festynu prezentowali się artyści z Krakowa. O godz. 19.30 rozpoczęła się loteria fantowa przygotowana przez agencję krakowską. Wielkie emocje towarzyszyły losowaniu głównej nagrody, którą był rower. Data 13 czerwca przyniosła szczęście Kamilowi Domagale z Podewsia. To on odjechał do domu rowerem, z pewnością wspaniałym prezentem z okazji Dnia Dziecka.

O godzinie 21.00 rozpoczęła się potańcówka. Do tańca przygrywał młodzieżowy zespół „Cover”. Festyn rodzinny przebiegał w miłej, rodzinnej atmosferze.

Barbara Pawelczyk



Działalność Klubu 4 H w Szkole Podstawowej w Dobrzeszowie

W klubie 4 H w Dobrzeszowie, który u podstaw swojej działalności ma edukację ekologiczną, przez cały rok organizowane są różnego rodzaju przedsięwzięcia i projekty, których celem jest uświadomienie młodym mieszkańcom konieczności dbałości o otaczającą nas przyrodę, uwrażliwienie na współczesne problemy ochrony środowiska, a także zachęcanie do postaw i zachowań przyjaznych środowisku. Umiejętność łączenia teorii z praktyką jest rozwijana u uczniów między innymi podczas organizowania imprez ekologicznych.

Z tej też okazji działający od października 2009r. Klub 4 H w Dobrzeszowie zorganizował Ekologiczny Tydzień, w którym odbywały się spotkania i akcje mające na celu promowanie działań na rzecz ochrony środowiska. Jedną z nich było zorganizowanie w ramach międzyklubowej wymiany konkursu przyrodniczo – ekologicznego dla klubów 4 H z gminy Krasocin pod hasłem „Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoiłeś” (Antoine de Saint-Exupery).

W programie uroczystości obok klubowych zmagani konkursowych został zaprezentowany przez klub 4 H ze Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie program artystyczny pod hasłem „Ziemię mamy tylko jedną”. Młodzi ekolodzy wzywali do ochrony i dbałości o lasy, wodę, powietrze. Przygotowany przez dzieci program bardzo podobał się zgromadzonym na uroczystości gościom i społeczności szkolnej.

Wśród gości przybyłych do naszej szkoły na uroczystość z okazji Światowego Dnia Ziemi i powitanych przez panią dyrektorkę **Alicję Kuropatwę** byli: koordynator wojewódzki klubów 4 H - pani **Izabela Niedobit** ze ŚODR w Sandomierzu, kierownik Zespołu Powiatowo Doradczego w Kielcach - pan

Mieczysław Okólski, lider klubu 4 H z Gozdu, gmina Łączna - pan **Stanisław Rogoż**, wójt Gminy Łopuszno - pan **Zdzisław Oleksiewicz**, radny Sarbic - pan **Zbigniew Bujak**, radny Dobrzeszowa - pan **Zbigniew Zimecki**, leśniczy Nadleśnictwa Kielce pan **Jerzy Świąder**, przewodniczący Rady Rodziców - pani **E. Karykowska** z Sarbic i pani **Agnieszka Lamczyk** z Dobrzeszowa, rodzice oraz liderzy klubów wraz z klubowiczami: lider Klubu 4H z Krasocina – pani **Małgorzata Łata**, liderzy klubów 4 H z Oleszna - pani **Mariola Kamińska** i pani **Jolanta Lichosik**, lider klubu 4 H z Czostkowa - pani **Anna Lechowicz** i lider klubu 4H z Mieczyna – pani **Lidia Siwek**. Wszystkim gościom serdecznie dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia i przybycie na uroczystość. Dziękujemy Wójtowi Kraso-



cina panu **Józefowi Siwkowi** za umożliwienie przywozu klubowiczów gminnym środkiem transportu.

Zmagania konkursowe przebiegały w dwóch etapach: I etap polegał na napisaniu testu ekologicznego, natomiast w II etapie drużyny rozwiązywały zadania ekologiczne i poszukiwały rozwiązań na pytania zamieszczone na ich kartach pracy. Miłym akcentem uroczystości dla dzieci klas młodszych z Sarbici i Dobrzeszowa było ogłoszenie wyników i wręczenie atrakcyjnych nagród za konkurs plastyczny pod hasłem „Ziemia moich marzeń”. Po zakończonych pracach komisji konkursowej przewodnicząca pani Mariola Kamińska ogłosiła wyniki konkursu, które były następujące: **I miejsce zajął klub 4 H z Dobrzeszowa, II miejsce zajął klub 4H z Czostkowa i III miejsce zajął klub 4 H z Mieczyna**. Wszystkie kluby biorące udział w konkursie otrzymały nagrody książkowe wraz z drobnymi upominkami ufundowane przez szkołę i ŚODR w Sandomierzu. Pani dyrektor A. Kuropatwa wręczyła nagrody i dyplomy dla klubowiczów oraz podziękowania dla liderów klubów 4 H. Liderki klubów otrzymały prezentacje multimedialne z realizacji ścieżek przyrodniczych w gminie Łopuszno, Łączna, Nowiny i Sobków. Każdy klub otrzymał od leśniczego drzewko w doniczce do posadzenia przy swojej szkole. Pani dyrektor podziękowała gościom i wszystkim przybyłym na uroczystość z okazji Światowego Dnia Ziemi.

12 czerwca 2010 roku członkowie Klubu 4H „Ekoludki” ze Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie wraz z opiekunami paniami **D. Młynarską** i **B. Wróbel** udali się na uroczystość związaną z podsumowaniem Konkursu Wojewódzkiego dla klubów 4H województwa świętokrzyskiego ogłoszonego pod hasłem: **„Moje wymarzone i bezpieczne miejsce pracy”**, który odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej w Bodzechowie.

Organizatorem konkursu był:

- Klub 4 H „Jodełka” w Bodzechowie,
- Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach



- Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat w Kielcach,
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego OR w Kielcach.

Celem konkursu było wspieranie dzieci i młodzieży w poszukiwaniu programów doradztwa zawodowego oraz uświadomienie związku pomiędzy własnym wysiłkiem włożonym w wykształcenie a karierą zawodową oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące specyfiki zawodu, wymaganych kwalifikacji i predyspozycji do wykonywania pracy w danej dziedzinie, na określonych stanowiskach pracy, zwłaszcza zlokalizowanych na terenach wiejskich.

Efektom poszukiwań wymarzonych i bezpiecznych zawodów było przygotowanie raportu i prezentacji multimedialnej dokumentujących przebieg pracy nad tematyką konkursową.

W ramach przygotowania prac konkursowych klubowicze spotkali się z przedstawicielami różnych zawodów i metodą projektu przygotowali dwie prace konkursowe pod hasłem: Projekt *AGRO i OPOWIESCI LEŚNIKA*. Patronat nad konkursem objął: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Główny Inspektor Pracy, Wojewoda Świętokrzyski, Świętokrzyski Kurator Oświaty w Kielcach, Wójt Gminy w Bodzechowie.

W czasie uroczystości Klub 4H z Bodzechowa zaprezentował program artystyczny, a pani I. Niedobit (koordynator wojewódzki klubów 4H) przybliżyła historię ruchu 4 H, która zaczęła się w Stanach Zjednoczonych, gdzie obecnie należy do niej ponad 5 milionów chłopców i dziewcząt prowadzonych przez setki tysięcy liderów. Ruchy o programach zbliżonych do 4H są obecne już w ponad 80 krajach świata. Pani Izabela przybliżyła również działalność klubów 4H w Polsce, a w szczególności w województwie świętokrzyskim, gdzie działają najprężniej. Po części oficjalnej nastąpiło uroczyste wręczenie nagród dla klubowiczów i dyplomów dla liderów wolontariuszy za przygotowanie klubów do konkursu. Prace naszego klubu zostały wyróżnione, a klubowicze otrzymali dyplom i nagrody rzeczowe (piłki, paletki do gry w tenisa, rakiетки, maskotki). Klubowicze byli dumni z osiągniętego sukcesu.

Lider Klubu 4H Bożena Wróbel



Dzień Dziecka

Czerwiec jest chyba ulubionym miesiącem wszystkich dzieci. Dni niesamowicie wydłużają się, więc można do późnego wieczora bawić się na świeżym powietrzu, temperatury są już dość wysokie, oceny prawie wystawione (poza tą garstką nie-szczęśników, dla których „prawie” rzeczywiście robi różnicę). No i jeszcze jeden miły akcent w postaci Dnia Dziecka. Wszystkim milusińskim ze Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie i jej Filii w Sarbicach, którzy do nas przybyli, by wspólnie świętować, serdeczne życzenia złożyła pani dyrektor Alicja Kuropatwa. Ponieważ nikt do końca nie wiedział, czy niebo z zazdrości o atrakcje przygotowane dla dzieciaków nie rozplące się kroplami deszczu, więc wszystko odbyło się w murach szkoły. Przy czym część uczniów Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie i jej Filii w Sarbicach (ściślej rzecz ujmując – pierwszoklasiści) miała przyjemność brać udział w festynie „Bądźmy razem”, podczas którego dzieci oglądały atrakcyjne zajęcia, brały udział w konkursach i zostały obdarowane paczkami.

Ci, którzy zostali w szkole, wcale się nie nudzili. O atrakcyjność programu zadbały nauczyciele z panią Agnieszką Adydan na czele oraz uczniowie pręźnie działający w Samorządzie Uczniowskim. Zabawę rozpoczęła przypominająca popularny turniej telewizyjny *Kocham cię, Polsko* rywalizacja dwóch drużyn. Emocji było bardzo dużo, jury (czyli Dominice Kowalczyk i Dominice Rowińskiej) trudno było nad rywalizującymi czasem zapanować, zawodnicy wszelkimi sposobami chcieli zapewnić sobie zwycięstwo, a to strygnąc uszami w kierunku publiczności,

a to próbując porozumieć się na migi z nauczycielami, a to usiłując zdyskredytować swoich przeciwników; żeby zmotywować do wyłożonej pracy swoich towarzyszy w turniejowej doli i niedoli, nie obyło się bez skomplikowanych ćwiczeń gimnastycznych, łączących podskakiwanie, półprzysiady, przysiady i obroty, które mimowolnie wykonywali kapitanowie drużyn w najbardziej ekscytujących momentach.

Wiele osób wzięło udział w konkursie karaoke. Godne podkreślenia jest to, że wśród piosenek z polskim tekstem znalazły się znakomicie wykonane utwory angielskojęzyczne. Jeden z nich przyniósł zwycięstwo młodej, ale bardzo utalentowanej Justynie Szymkiewicz, która oczarowała komisję sędziowską wykonaniem *Hallelujah* Leonarda Cohena.

Nauczyciele przygotowali dla wszystkich uczniów wiele konkursów z nagrodami. Kiedy młodszy ze sobą rywalizowali, starsi oglądali wybrany przez siebie film. Po niespełna dwóch godzinach role się odwróciły. W konkursowe szranki stanęli starsi. Zabawy było co niemiara, bo nawet „dorośli” szóstoklasiści nie mają nic przeciwko temu, żeby zachowywać się jak dzieci 1 czerwca. Współzawodnictwo zakończył mecz piłki siatkowej, po którym chętni uczniowie poszli jeszcze pograć w gry komputerowe.

„Już za parę dni, za dni parę...” zaczyna się wakacje. Mamy nadzieję, że będą one co najmniej tak udane jak Dzień Dziecka i dużo, duuużo bardziej słoneczne!

Ewa Stępień

Per aspera ad astra, czyli o konkursach

Miło nam poinformować, że w ciągu tych trzech miesięcy, jakie minęły od wydania ostatnich *Więści Łopusznej*, nasi uczniowie znów osiągnęli znaczące sukcesy. I tak uczeń klasy III **Konrad Mišta** zdobył **drugie miejsce w gminnej edycji XII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego** dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda”. Konrad jest podopiecznym pani Danuty Michalskiej.

W **Gminnym Konkursie Poezji Marii Konopnickiej** uczniowie naszej szkoły szczególnie godnie ją reprezentowali. Konkurs recytatorski cieszył się w naszej szkole tak dużym powodzeniem, że nie obyło się bez wewnętrznych eliminacji, a wszyscy uczniowie, którzy pomyślnie przez nie przeszli, z zapalem przygotowywali się do etapu gminnego w Gminnym Ośrodku Kultury. Było warto, ponieważ **pierwsze miejsce** zajęła **Justyna Szymkiewicz**, **drugie – Dominika Rowińska** (obie są uczennicami klasy VI), zaś **wyróżnienia** otrzymali czwartoklasiści **Weronika Sobczyk** i **Łukasz Zimny**. Swoje nagrody odebrali 13 czerwca podczas uroczystych obchodów Dnia Dziecka na terenie Gminnego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego.

Obie zwyciężczynie konkursu reprezentowały gminę Łopuszno na **XXXI Ogólnopolskich Spotkaniach z Poezją Marii Konopnickiej**. Dojrzała interpretacja trudnych wierszy polskiej poetki *Pójdę ja, pójdę... i Contra spem – spero* urzekła konkursowe jury, które przyznało Justynie **drugie miejsce**.

W konkursie literackim **O złote pióro** ogłoszonym przez Gminną Bibliotekę Publiczną, a promowanym w szkole przez panią bibliotekarkę Annę Łukasik **drugie miejsce** zajęła uczen-

nica klasy szóstej **Katarzyna Mišta**, która z właściwą sobie wrażliwością napisała piękne i ujmujące prostotą opowiadanie o swoim wielkim marzeniu. **Wyróżnienie** w tym samym konkursie zdobyła za wiersz o pogrążonej w żałobie Polsce **Justyna Szymkiewicz**.

Na sesję Rady Gminy w Łopusznie, która miała miejsce 28 maja, została zaproszona **Dominika Kowalczyk**. Naszej uczennicy, która w tym roku szkolnym jako jedyna w gminie w kategorii szkół podstawowych zdobyła tytuł laureata Konkursów Przedmiotowych organizowanych przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty (a uczestników samego Konkursu Humanistycznego było ponad 3700!), towarzyszyła mama, przygotowując ją do konkursów nauczyciel oraz pani dyrektor Alicja Kuropatwa. Za swoje osiągnięcia została nagrodzona wybranym przez siebie upominkiem.

W **ogólnopolskim konkursie Bezpieczny uczeń** wysokie miejsca zajęli podopieczni pani Danuty Michalskiej: 3. miejsce – **Szczepan Tomczyk**, 5. – **Wiktoria Kaczmarczyk**, a 9. – **Agata Serafin**. Dzięki udziałowi w konkursie dzieci nabyły wiedzę i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa na drodze, w domu i w szkole, co trudno przecenić.

Cieszą nas ogromnie i motywują do dalszej pracy sukcesy naszych podopiecznych. Ponieważ nasi absolwenci odnoszą sukcesy również w gimnazjum, więc zapewne jeszcze przysporzą oni sławy, laurów, uznania sobie, nowej i poprzedniej szkole, jak również całej gminie.

Ewa Stępień

Obchody Dnia Matki

„Matki to nieustannie zajęte, pracujące w cieniu kobiety, nie mają ośmiogodzinnego dnia pracy, dodatku urlopowego i prawa do strajku, ale są najważniejsze” – tak o matkach pisał znany Flamandczyk Phil Bosmans. Nic dodać, nic ująć. 26 maja każda mama ma szansę zostać dostrzeżona, czuć się doceniona i szczęśliwa. Sprzyjają temu działania podejmowana przez szkołę. Tradycyjnie w Szkole Podstawowej w Dobrzezowie starannie przygotowano piękną akademię, na którą zaproszono wszystkie mamy i tatów. Odpowiedzialne za przygotowanie akademii panie Joanna Bratko-Sarna i Danuta Michalska postarały się, żeby każde dziecko w niej wystąpiło, a ponieważ każde jest utalentowane w jakieś dziedzinie, więc goście mogli obejrzeć uczniów recytujących wiersze, śpiewających piosenki, tańczących, odgrywających scenki.

Wszystkich gości powitała na początku pani dyrektor Alicja Kuropatwa, która złożyła przybyłym serdeczne życzenia z okazji tego niezwykle wzruszającego święta. W jej ślady poszli przedstawiciele samorządu szkolnego. Następnie przyszła pora na występy. W bieżącym roku szkolnym są one zazwyczaj otwierane przez gwiazdy każdej uroczystości – przewspianiałych przedszkolaków. Tym razem opiekujące się nimi panie zdecydowały, że dadzą się oni poznać publiczności jako czarujące koty. Radosne wzruszenia wywołały zerówczaki, jak zwykle świetnie przygotowane do występów. Ogromny aplauz wzbudzili pierwszoklasiści – przebrani za jaskiniowców z werwą wykonali taniec do melodii znanej z Flinstonów. Oj, starszym dziewczynkom rosą konkurentki! Drugoklasiści i uczniowie klas trzecich również nie oszczędzili wzruszeń swoim mamom i tatom, którzy wszelkimi dostępnymi sposobami próbowali uwiecznić występy swoich pociech.

Występy starszych uczniów również zostały przygotowane pomysłowo, z troską i dbałością o szczegóły. Wykorzystany scenariusz *Bajeczek z morałem* został przez reżyserujące spektakl nauczycielki dostosowany do charakteru naszej szkoły i pobudził wielu do śmiechu, podobnie jak skecz Dzienniczek ucznia. Niezwykłość tej akademii ma swoje źródło także w ciekawym doborze piosenek i osób wykonujących je. Po raz pierwszy w dziejach szkoły wystąpili w jednej piosence wszyscy chłopcy z klas IV – VI. Szczególnie gorąco oklaskiwały ich koleżanki.

Po akademii wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek, który był miłym podsumowaniem części artystycznej.

Ewa Stępień



Sprawozdanie z Zielonej Szkoły

W dniach od 29 maja do 2 czerwca 2010r. 43 uczniów z klas od trzeciej Szkoły Podstawowej do trzeciej Gimnazjum Zespołu Szkół w Gnieździskach uczestniczyło w „Zielonej Szkole” zorganizowanej w Nowym Gierałtowie.

Organizatorem wyjazdu była pani Dorota Krawczyk, która opracowała stosowny regulamin pobytu i program „Zielonej Szkoły” uwzględniający treści ekologiczne przenikające do treści nauczania wszystkich przedmiotów oraz kształcenie umiejętności praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy w codziennym działaniu: poznanie, pokochanie i poszanowanie środowiska.



Zakwaterowani byliśmy w gospodarstwie agroturystycznym.

1. dzień – Po szczęśliwym przyjeździe zjedliśmy obiad. Po rozlokowaniu się w pokojach zapoznaliśmy się z otoczeniem. Wieczorem po kolacji odbyła się dyskoteka.

2. dzień – Całodzienna wycieczka autokarowa z przewodnikiem po Kotlinie Kłodzkiej. Byliśmy w Sanktuarium Maryjnym w Wambierzycach oraz w Szczelińcu Wielkim. Wieczorem po kolacji odbyła się dyskoteka.

3. dzień – Zwiedzanie Huty Szkła w Stroniu Śląskim oraz Starej Kopalni Uranu w Kletnie. Po kolacji odbył się tzw. „pogodny wieczór”.

4. dzień – Całodzienna wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Kaplicy Czażek w Kudowie Zdroju – Czermej oraz do Skalnego Miasta w Czechach. Po wieczornym posiłku wszyscy bawili się w dyskotekę z DJ-em.

5. dzień – W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w McDonald’s na smacznym posiłku.

Wszyscy wróciliśmy zadowoleni i szczęśliwi.

Oprócz organizatora opiekę nad dziećmi sprawowały: Anna Leśniak oraz Małgorzata Szymkiewicz.



Dorota Krawczyk

Tydzień profilaktyki i promocji zdrowia w Zespole Szkół w Gnieździskach

W dniach 17-24 maja 2010 roku w Zespole Szkół w Gnieździskach odbył się już po raz drugi Tydzień profilaktyki i promocji zdrowia. W tym roku pod hasłem *Żyj zdrowo i kolorowo*. Celem akcji było promowanie zdrowego stylu życia, kształtowanie właściwych postaw wobec siebie i innych. Uczestnikami i odbiorcami akcji była cała społeczność szkolna oraz rodzice.

Tydzień przeciwdziałania uzależnieniom i agresji rozpoczęła akcja plakatowa z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia oraz praw człowieka ze szczególnym uwzględnieniem praw dziecka, w którą zaangażowały się wszystkie organizacje szkolne. Nie zapomniano również o rodzicach, dla których została przygotowana gazetka informacyjno- edukacyjna dotycząca właściwych postaw rodzicielskich.

Tegoroczny Tydzień profilaktyki i promocji zdrowia przebiegał pod znakiem spektakli teatralnych, które w ciekawy i niekonwencjonalny sposób przekazywały treści profilaktycz-

ne, skłaniając do refleksji i identyfikacji problemów. Ogromne wrażenie na całej społeczności szkolnej wywarł spektakl profilaktyczny pt. „Z innej perspektywy” w wykonaniu aktorów Agencji Artystycznej „Roma” z Krakowa. Inscenizacja pt. „Dziwna choroba”, zaprezentowana przez uczniów klasy IV, okazała się ciekawą relacją z życia wielu uczniów zafascynowanych komputerami, natomiast gimnazjaliści w przedstawieniu, pt. „Rozprawa przeciwko przemocy” rzucili nowe światło na problem przemocy.

Dla naszych malusińskich zerówkowiczów uczniowie klasy V, pod kierunkiem p. Grażyny Palacz, przygotowali przedstawienie pt. „Chory ząbek”, które było zapowiedzią spotkania z specjalistą z zakresu stomatologii p. Anną Morąg. Inicjatywa ta spotkała się z wielkim uznaniem ze strony uczniów i rodziców.

Obok spektakli teatralnych uczniowie naszej szkoły poszerzali swoją wiedzę z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia na

NASZA SZKOŁA MA 90 LAT!



Kazanie wygłosił ks. proboszcz Ireneusz Jakusik



Na uroczystość przybyło wiele pocztów sztandarowych



Ornat jak dar ołtarza od dyrekcji Zespołu Szkół



Zeszyt i książka jako symbole pracy uczniowskiej



W procesji z darami emerytowani pracownicy szkoły



Nasi goście



Nauczyciele, którzy w łopuszańskej szkole
przepracowali co najmniej 30 lat



Wyróżnieni dyrektorzy



W swej historii szkoła miała wielu wicedyrektorów



Wyróżnienia otrzymali pracownicy obsługi i administracji



Najlepiej znają historię i tradycje szkoły



Uhonorowano także panie pracujące w łopuszańskim przedszkolu



Nagrodzeni w konkursie literackim



Samorząd ofiarował szkole tablicę interaktywną





Program artystyczny ukazał dzieje szkoły



Zanim w modę wszedł szkolny fartuszek, wiejskie dziewczęta chodziły do szkoły w zapaskach



Na żywiłowy taniec też jest miejsce w szkole



Układ gimnastyczny ze skakankami



Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa starych fotografii



Goście otrzymywali pamiątkowe medale oraz broszury o historii szkoły

temat współczesnych zagrożeń podczas spotkania z pracownikiem służby zdrowia – p. Zdzisławą Zimną. Nabywali także umiejętności podejmowania odpowiedzialnych decyzji w zakresie promowania własnego zdrowia oraz rozpoznawania sytuacji ryzykownych podczas warsztatów profilaktycznych „Wybierz” prowadzonych przez specjalistów ze Stowarzyszenia „Nadzieja Rodzinie”.

Na tydzień profilaktyki składały się również działania młodego pokolenia. Uczniowie klas IV-VI brali udział w konkursie literackim pt. „Komputer- przyjaciel czy wróg?”, w którym na szczególne uznanie zasłużyły prace Zuzanny Szymkiewicz i Wioletty Malagi. Młodzież gimnazjalna realizowała się w konkursie na wykonanie prezentacji multimedialnej, pt. „Zagrożenia oczami młodzieży”, w którym nagrodzono prace: Klaudii Szymkiewicz, Kingi Adamek, Karoliny Będkowskiej, Anny Nowak i Darii Jakubowskiej.

Ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się lekcje aerobiku organizowane podczas długich przerw z inicjatywy p. Moniki Cizek- Walas. Na uwagę zasługuje również organizowany przez pp. Bożenę i Wiesława Klimczaków Gminny Turniej Gier i Zabaw Ruchowych pod hasłem „Żyj zdrowo!”.

Uwieńczeniem tygodnia profilaktyki i promocji zdrowia było uroczyste podsumowanie, podczas którego gościliśmy władze gminy – Wójta – p. Zdzisława Oleksiewicza, Przewodniczącą Rady Gminy – p. Danutę Łukasik, Przewodniczącą Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – p. Barbarę Kowalczyk – Bernat oraz p. Zofię Jarzab, a także radnego- p. Andrzeja Hajduka. Młodszy uczniowie pod opieką p. Marioli Olearczyk i p. Bożeny Klimczak przygotowali piosenki promujące zdrowie, natomiast młodzież gimnazjalna zaprezentowała sztukę profilaktyczną pod czujnym okiem p. Agnieszki Wilk- Brodawki.

Tydzień profilaktyki i promocji zdrowia był esencją działalności profilaktycznej, która realizowana jest w Zespole Szkół w Gnieździskach w ciągu całego roku szkolnego. Jednak wszystkie te działania nie mogłyby być zrealizowane na taką skalę, gdyby nie wsparcie władz Gminy Łopuszno oraz Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za co serdecznie dziękujemy.

Dorota Bała – Dudek
Agnieszka Wilk – Brodawka

Więści z Grabownicy

MAMA, TATA I JA – impreza środowiskowa

Kto utula dziecko w gnieździe swych ramion do snu?

Kto uczy je pierwszych kroków i pierwszych słów?

Kto? - Rodzice!

Jakże trudno ukryć wzruszenie mówiąc o tych, którzy dali nam życie i kochają nas nad życie.

Dnia 1 czerwca odbyła się w naszej szkole impreza środowiskowa pod hasłem „Mama, tata i ja”. Na wstępie kierownik szkoły pani Ewa Janowska- Dzwonek powitała licznie przybyłych gości ciepłymi słowami i złożyła im serdeczne życzenia z okazji ich święta.

Dzieci wraz z wychowawczyniami: panią Anną Skrzypczyk i panią Beatą Palacz przygotowały program artystyczny. W większości były to wzruszające wiersze i piosenki okolicznościowe. Oprócz montażu słowno- muzycznego szanowni goście obejrzeli także dwa pokazy taneczne w wykonaniu swoich pociech oraz humorystyczną inscenizację pt. „ Jak to dobrze żoną być”.

Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa kierowane pod ich adresem.

Po części oficjalnej dzieci obdarowały swoich rodziców przygotowanymi własnoręcznie prezentami. Rodzice i nauczyciele również pamiętali o święcie dzieci i wręczyli im słodkie upominki.

Tradycyjnie od wielu lat w tym dniu odwiedził nas ksiądz Józef Dzwonek- pisarz, poeta, podróżnik. Przybył, aby sprawić radość dzieciom poprzez wręczenie upominków, słodyczy, książek i różnych innych cennych gadżetów. Jak sam mówił nasz gość, do szkoły w Grabownicy czuje szczególny sentyment, gdyż to tu właśnie pobierał pierwsze nauki, kształto-

wał swój charakter i osobowość. Swoje przywiązanie do rodzinnych stron wyraził słowami zamieszczonymi w „Kronice szkolnej”: *Nic tak nie uwesela ducha, jak lot nad własnym gniazdem oraz wspomnienia swego dzieciństwa, które nasilają się w latach podeszłych.* Na koniec ksiądz Józef wyrecytował swój nowy wiersz i złożył wszystkim serdeczne życzenia.

Po części oficjalnej dzieci i goście udali się na poczęstunek. Dziękujemy rodzicom za pyszne ciasto, naszym sponsorom: panu Witoldowi Szprochowi za kiełbaski, a panu Aleksandrowi Kozakowi za pieczywo.

W KRAINIE DINOZAUROW

17 czerwca uczniowie naszej szkoły wraz z wychowawcami i rodzicami wybrali się na wycieczkę do Jura Parku w Bałtowie.

Na miejscu czekało nas wiele atrakcji. Zwiedzanie parku rozpoczęliśmy od ścieżki edukacyjnej, gdzie pod opieką pani przewodnik poznawaliśmy historię życia różnych dinozaurów. Wszystkie okazy zachwyciły swoim wyglądem i wielkością.

Następną atrakcją było zwiedzanie Bałtowskiego Zwierzynca. Poruszaliśmy się po nim amerykańskim schoolbusem. Mijaliśmy kolejne sektory, w których były dzikie i egzotyczne zwierzęta. Słuchając opowieści pani przewodnik, uczniowie dowiedzieli się wiele ciekawostek o życiu muflonów, danieli, alpaków, strusi, lam, jeleni alpejskich. Uzupełnieniem tereno- wej lekcji zoologii był spacer dolną częścią Zwierzynca, gdzie ukazał się nam różnobarwny świat ptaków i małych ssaków. Kolejną atrakcją była przejażdżka kolejką po Bałtowie. Dzieci mogły podziwiać piękne krajobrazy. Na chwilę zajrzeliśmy też do Sabathówki – miejsca niezwykłego, gdzie poznaliśmy związek dinozaurów ze świętokrzyskimi legendami.

Po zakończeniu zwiedzania mogliśmy chwilę odpocząć i spożyć posiłek. Na dzieci czekał bogato wyposażony plac zabaw. Oprócz huśtawek, drabinek, karuzeli i zjeżdżalni można się było pobawić w paleontologa, odkopując szkielet ogromnego dinozaura.

W pobliżu Jura Parku znajduje się dodatkowy plac zabaw – Park Rozrywki pełen automatów do gier, symulatorów, dmuchanych zjeżdżalni i karuzeli.

Wycieczka była udana. Wszyscy wróciliśmy zmęczeni, ale bardzo zadowoleni.

Organizatorzy:

Ewa Janowska-Dzwonek

Beata Palacz

Anna Skrzypczyk

VII Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Marii Konopnickiej

22 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Łopusznie odbył się VII Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Marii Konopnickiej. Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury.

W tym roku konkurs miał szczególną wymowę, ponieważ przypada setna rocznica śmierci Marii Konopnickiej – wybitnej polskiej poetki, publicystki, a także wspaniałej autorki wielu utworów dla dzieci.

W konkursie wzięło udział 22 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV – VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Uczniowie przygotowali swoje prezentację na bardzo wysokim poziomie.

Jury w składzie: Barbara Pawelczyk – przewodnicząca komisji, Zuzanna Woś, Agnieszka Jeleń - członkowie, przyznało następujące nagrody:

W kategorii klas IV-VI szkoły podstawowej:

I miejsce: Justyna Szymkiewicz – Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie,

II miejsce: Dominika Rowińska – Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie,

III miejsce: Maria Satalecka – Szkoła Podstawowa w Łopusznie.

W kategorii szkół gimnazjalnych:

I miejsce: Nina Kaleta – Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie,

II miejsce: Karolina Sobczyk – Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie,

III miejsce: Justyna Kiełbus – Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie.

Wyróżnienia otrzymali: **Weronika Sobczyk** -Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie, **Łukasz Zimny** – Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie, **Michał Rowiński** – Szkoła Podstawowa w Łopusznie, **Kamila Rogula** – Szkoła Podstawowa w Łopusznie. W II kategorii: **Magdalena Serafin** – Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie i **Sylwia Podstawka**- Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie.

Uroczyste wręczenie nagród rzeczowych dla zwycięzców w Gminnym Konkursie Recytatorskim odbyło się dnia 13.06.2010r. o godz. 15.00 na terenie Gminnego Ośrodka Sportowo – Wypoczynkowego w Łopusznie. Nagrody wręczyli: Wójt Gminy Łopuszno, pan Zdzisław Oleksiewicz i Przewodnicząca Rady Gminy Łopuszno, pani Danuta Łukasik.

Nominacje do Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu otrzymały: **Justyna Szymkiewicz, Dominika Rowińska, Nina Kaleta, Karolina Sobczyk, Justyna Kiełbus.**

Przesłuchania konkursowe w Przedborzu odbyły się 22 i 23 maja. **Dominika Rowińska** ze Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie, **podopieczna Ewy Stępień** zdobyła II miejsce w kategorii klas IV-VI szkół podstawowych. Również II miejsce, ale w kategorii szkół gimnazjalnych, otrzymała **Karolina Sobczyk** z Zespołu Szkół Im. Jana Pawła II w Łopusznie, **podopieczna Katarzyny Włodarczyk.**

Wszystkim laureatom VII Gminnego oraz Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Marii Konopnickiej serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłości.

Honorata Głowała



Lauraci Gminnego Konkursu Recytatorskiego



Uczestnicy VII Gminnego Konkursu Recytatorskiego Poezji M. Konopnickiej

*Narkotyki to nie zabawa***Profilaktyczne granie**

19 maja 2010r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie miał miejsce niezwykle koncert, bowiem dotyczył on profilaktyki uzależnień. Czołowy polski zespół blues-rockowy „Bluesmobile” z Krakowa profesjonalnie przygotował program o charakterze profilaktycznym skierowany do młodzieży szkolnej. W umiejętny sposób połączył treści dydaktyczne z atrakcyjną muzyką.

Przed godziną dwunastą na sali gimnastycznej zgromadzili się uczniowie z klas V-VI szkoły podstawowej i gimnazjaliści. Wszyscy oczekiwali przybycia gości, którymi byli muzycy z formacji „Bluesmobile”, obecnej na polskiej scenie od 1999 roku. Jej założycielami i liderami są Tadeusz Pocięszyński i Jacek Chruściński. To znani i cenieni muzycy, którzy koncertowali na trzech kontynentach, brali udział w największych festiwalach i koncertach plenerowych. Nagrali kilka programów telewizyjnych i wydali trzy płyty CD. Od dawna współpracują z działem programów telewizyjnych propagujących idee zdrowego, wolnego od narkotyków życia, szacunku do wartości najcenniejszych - rodziny, pracy i doznań duchowych.

Koncert nosił tytuł „Masz tylko jedno życie” i został zorganizowany dzięki finansowemu wsparciu Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łopusznie. Jego celem było nie tylko zaprezentowanie utworów muzycznych będących w repertuarze grupy, lecz także przekazanie młodzieży pewnego przesłania. Blues – rockowe brzmienia przeplatane były autentycznymi świadectwami. Gitarzysta i lider działającej od 2001 roku formacji Jacek Chruściński mówił o znanych osobach, którzy popadając w „sidła nałogu” doprowadzili do zniszczenia własnego życia i utraty bliskich. Przywoływał historie swoich znajomych, którzy zeszli na złą drogę, wybierając narkotyki lub alkohol. Przekonywał gimnazjalistów, że to niewłaściwy wybór, który prowadzi do zniszczenia sobie życia i utraty bliskich. Wymieniał nazwiska osób znanych ze sceny muzycznej, które popadły w uzależnienie, straciły szansę na dalszą karierę i przedwcześnie zmarły.

„W muzycznym świecie wiele osób miało i ma problemy z narkotykami. Spotkaliśmy w swoim życiu wiele takich osób. Nałóg zabrał ich na samo dno. Chcemy o tym opowiedzieć młodzieży, by miała świadomość jak może się skończyć niewinne palenie marihuany”- mówił Jacek Chruściński. Muzycy opowiadali o możliwości wyboru lepszego i bardziej wartościowego życia bez uzależnień. Uczniowie w skupieniu słuchali opowiadanych historii. Były one przeplatane utworami muzycznymi utrzymanymi w stylu rocka lub bluesa.

PAMIĘTAJCIE - MACIE TYLKO JEDNO ŻYCIE! Nie warto go zmarnować. Nie warto dla głupiego szpanu, chęci pokazania się, chwili wątpliwej zabawy czy durnej ciekawości ryzykować WŁASNE ŻYCIE! - apelowali członkowie zespołu.

Najwyraźniej sposób przekazu tak ważnych we współczesnym świecie treści przypadł do gustu młodej publiczności, która reagowała bardzo żywiołowo, nawiązując kontakt z wykonawcami i nagradzając ich oklaskami. Koncert był nie tylko okazją do zabawy, ale przede wszystkim skłonił do refleksji nad ludzkim życiem, jego niepowtarzalnością i ulotnością.

**Ilona Picheta – pedagog szkolny
w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie**



Wręczono kolejne „Złote Pióro”

Konkurs literacki o „Złote Pióro” zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łopusznie został rozstrzygnięty. 31 maja 2010 roku w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury zakończyła się jego II edycja. Celem konkursu było promowanie czytelnictwa, a także poszukiwanie nowych talentów literackich wśród mieszkańców naszej gminy.

Tematyka była dowolna, ale większość prac dotyczyła naszego regionu.

Spośród 15 prac, które wpłynęły na konkurs, jury, któremu przewodniczyła literatka i malarka Władysława Szproch, wybrało najlepsze i wręczyło nagrody w dwóch kategoriach: proza i poezja.

Nagrodę główną, czyli „Złote Pióro” otrzymała Magdalena Del za opowiadanie „Czarownica”. W kategorii proza nagrodzone zostały także Katarzyna Miśta za opowiadanie „Warto marzyć” oraz Eleonora Wertka za „Opowieści z życia wzięte”.

W kategorii poezja najlepszy okazał się wiersz „Świętokrzyskie” nadesłany przez Annę Puchrowicz. Drugie miejsce zajęła Małgorzata Piec za wiersz „Okoli-

ca mojej wsi”, a trzecie Maria Satalecka, autorka wiersza „Moje miejsce”. Wyodróżniono także Justynę Szymkiewicz za wiersz „Nasza Polska”.

Oprócz dyplomów uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe. Na koniec wszyscy laureaci zaprezentowali swoje prace zebranych gościom. Wśród nich obecny był także Wójt Gminy, który sprawował patronat nad konkursem.

Karolina Matuszczyk

Anna Puchrowicz
Świętokrzyskie

*Tam, gdzie góra jest Łysica,
nad nią lata czarownica.
Gdzie jest dworek w Oblęgorku,
i Trzy Krzyże stoją w rządku.
Gdzie Żeromski się urodził,
jelen z krzyżem w lasach chodził.
„Bartek” rośnie tysiąc lat,
taki stary jest nasz świat.
Puszcza Jodłowa, zamek tam, gdzie Chęciny,
tak bliskie sercu są te ruiny.
Jaskinia, w której ma być „Raj”,*

*tak piękny ten nasz kraj.
Pałac Dobieckich, góra Dobreszowska,
tam nieopodal jest moja wioska.
Jest też „Kościółek” i Polska Skałka,
to tam padali, czyjś ojciec i matka.
Zginęło tysiące, może więcej,
jest tylko tablica upamiętniająca to miejsce.
Moje miejsce, to tam gdzie żyję.
To tu teraz jestem i śmieję czasami
do siebie się,
bo naprawdę kocham
to miejsce moje.
Jeżeli chcesz, może być także Twoje.
I każdy tworzy swoją historię,
tu są wspomnienia,
bo wcześniej przeżyły tu lata świetności
całe pokolenia.
Na każdym miejscu odcisnął znamię czas.
Nie ma już ich, za jakiś czas
nie będzie nas.
Ale zostaną tej ziemi zabytki,
zostanie wspomnienie,
czyjeś westchnienie.
Może się spełni czyjeś marzenie...
Zostanie miłość ludzi co tutaj żyli,
co byli i którzy historię
ze mną tworzyli.*



13-ty wcale nie musi być pechowy

Mateusz Gad. Skromny, cichy chłopiec ze Snochowic. Uczeń Gimnazjum w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie. Nikt nie podejrzewał, że to umysł ścisły. A jednak...

Już w drugiej klasie chłopak wykazywał się bystrością umysłu z zakresu nauk ścisłych. Na lekcjach fizyki dostawał dodatkowe zadania – z gwiazdką – dla „bystrzaków”. Wakacje też były pracowite dla Mateusza. Kiedy jego koledzy korzystali z

przepięknej pogody, kąpiąc się i leniuchując, on z brulionem pod pachą godzinami rozwiązywał zadania. Zajęcie to nie było dla Mateusza żmudną pracą, gdyż rozwiązywanie kolejnych, coraz trudniejszych zadań, nie sprawiało mu trudności.

W trzeciej klasie zgłosił się (jako jedyny w gminie) do Konkursu Fizycznego. Bez problemu zakwalifikował się do drugiego etapu. Wkrótce zaczęły się intensywne przygotowania do

kolejnego etapu. W ferie zimowe mimo dużego mrozu i śniegu Mateusz chętnie przyjeżdżał do mnie i godzinami rozwiązywał testy i zadania problemowe. Na początku lutego okazało się, że drugi etap również „miał w kieszeni”. Nasza radość nie miała granic.

W sobotę, 13-ego marca 2010 r., w obrzydliwy, zimny i deszczowy dzień pojechaliśmy do I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach na finał. Mimo fatalnej daty i złej pogody ten dzień był dla Mateusza bardzo słoneczny i szczęśliwy – został LAUREATEM VIII Konkursu Fizycznego dla uczniów gimnazjów województwa świętokrzyskiego.

Wioleta Stachura



Młodzi i aktywni

Federacja Młodych Socjaldemokratów jest największą młodzieżową organizacją lewicową w Polsce.

Działa aby:

- Promować i wcielać w życie wartości socjaldemokratyczne, w tym w szczególności tolerancję, wolność, równość, demokrację.
- Promować i wspierać udział ludzi młodym w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym.
- Wyrażać głośno potrzeby i pragnienia młodego pokolenia w polityce, życiu społecznym.
- Kształtować społeczeństwo obywatelskie.

FMS to ludzie, którzy budują nowoczesną lewicę, bez obciążeń historycznych, bez spoglądania w przeszłość, są za głęboką integracją europejską, za Polską nowoczesną, innowacyjną. Organizujemy akcje społeczne, szkolenia, konferencje, pomagamy innym.

Naszymi nadrzędnymi wartościami są:

- wolność
- demokracja
- tolerancja
- sprawiedliwy podział dóbr społecznych

- bezpłatna edukacja dla wszystkich
- równy dostęp do służby zdrowia
- świeckość państwa

W niedzielę, 2 maja 2010r. w gminie Łopuszno w powiecie kieleckim została założona lokalna struktura Federacji Młodych Socjaldemokratów. Spotkanie odbyło się w sali Gminnego Ośrodka Sportowo -Wypoczynkowego w Łopusznie.

W zebraniu założycielskim uczestniczyło 30 osób. Na zjazd założycielski przybyli również zaproszeni goście: poseł Henryk Milcarz, przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Lato, członek Zarządu Powiatu Szymon Jarzyna, członek Zarządu Powiatu Ryszard Barwinek. Uczestników zjazdu przywitał Wójt Gminy Łopuszno Zdzisław Oleksiewicz. Na przewodniczącego obrad wybrano Marcina Kulewskiego. Podczas zjazdu wybrano Zarząd Federacji Młodych Socjaldemokratów m.in. przewodniczącą Iwonę Ślusarczyk, sekretarza Patryka Wójcika oraz wiceprzewodniczącą Rafała Sadzę. Na zebraniu podjęto uchwały o aktywnym włączeniu się w kampanię samorządową, która czeka nas już jesienią.

Marcin Kulewski, Iwona Ślusarczyk



Przedsiębiorcy

Począwszy od obecnego numeru „Wieści Łopuszna” prezentujemy Państwu przedsiębiorców z terenu naszej gminy, którzy wyrazili chęć przedstawienia własnej firmy na łamach naszej gazety. Zachęcamy do publikowania informacji w zakresie genezy oraz obecnego profilu Państwa działalności gospodarczej. Materiały prosimy składać w sekretariacie Urzędu Gminy.

Redakcja



Krzysztof Aleksander Soboń P.W. „SOBON” Spółka Jawna

Firma „SOBON” istnieje na rynku przewozów materiałów sypkich od 2 marca 1992 roku. Jej założycielem jest Krzysztof Soboń. U początków swego istnienia była to firma jednoosobowa, która funkcjonowała pod nazwą Firma Wielobranżowa „SOBON” z siedzibą w Łopusznie przy ul. Ludwików 7.

Dnia 28 listopada 2000 została zawarta umowa spółki cywilnej. Od tej pory firma funkcjonowała pod nazwą: Krzysztof Soboń Irena Soboń Kamil Soboń Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „SOBON” Spółka Cywilna z siedzibą w Łopusznie ul. Zakładowa 11.

Dnia 26 września 2002 roku została zawarta kolejna umowa spółki cywilnej pomiędzy wyżej wymienionymi wspólnikami a Katarzyną Soboń.

W związku z zaistnieniem przesłanek określonych w art. 26 § 4 Kodeksu spółek handlowych, tj. w związku z tym, że opisana wyżej spółka cywilna stała się przedsiębiorstwem większych rozmiarów, wspólnicy dnia 7 grudnia 2002 roku zawarli umowę spółki jawnej. Dnia 20 sierpnia 2004 do umowy spółki jawnej z dnia 7 grudnia 2002 podpisano ANEKS NR 1., w związku z czym nastąpiła zmiana firmy spółki na: Krzysztof Aleksander Soboń P.W. „SOBON” Spółka Jawna.

Głównym przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest transport materiałów sypkich i spedycja sprzętem specjalistycznym. Firma posiada niezbędne do prowadzenia działalności certyfikaty i licencje. Na początku swojego istnienia



przedsiębiorstwo nastawione było wyłącznie na działalność krajową, ale począwszy od 2003 roku rozszerzyła zakres swojej działalności o transport międzynarodowy. W chwili obecnej świadczy usługi na terenie kraju, Unii Europejskiej oraz Ukrainy

W założeniach na perspektywę istnienia na rynku transportowym firma postawiła na profesjonalizm, uczciwość oraz niskie koszty transportu. Dysponuje ona niezbędnym sprzętem, doświadczoną kadrą oraz jest znanym przewoźnikiem w Polsce i UE.

Krzysztof Soboń

P.P.H.U. Perz Michał

P.P.H.U. Perz Michał to firma założona w sierpniu 1998 r. w Łopusznie. Początkowo głównym profilem działalności były usługi gastronomiczne w wydzierżawionym budynku nieistniejącego już dziś GS-u przy ulicy Włoszczowskiej 5. Ponadto organizowano tam również przyjęcia weselne, komunijne, bankiety jak również imprezy masowe np. festyny na Ośrodku Sportowo – Wypoczynkowym.

W 2001 r. firma zmieniła profil działalności i został otwarty pierwszy sklep spożywczo - monopolowy należący dziś do sieci sklepów ABC. Wówczas okazało się, że klienci cenią sobie towary świeże i atrakcyjne cenowo. Rozpoczęła się długa i mozolna droga rozwoju firmy. Owocem ciężkiej pracy było otwarcie w 2003 roku drugiego sklepu przy ul. Koneckiej również pod szyldem ABC.



Uroczyste otwarcie Delikatesów Centrum



Kolejne lata to wzrost obrotów firmy i co za tym idzie wzrost zatrudnienia. Na początku działalności zatrudniona była jedna osoba, a na końcu 2009 r. było już ich 13. Potrzeby rynku okazały się na tyle duże, że zapadła decyzja o wybudowaniu własnego budynku, który pomieściłby duży sklep spożywczy i drugi sklep z art. przemysłowymi, chemicznymi, kosmetykami i odzieżą. Na początku maja 2009 r. została wbita pierwsza łopata, a 21 kwietnia 2010 r. nastąpiło już huczne otwarcie sklepu, tym razem pod szyldem sieci Delikatesy Centrum. Miesiąc później otwarty został sklep przemysłowy znajdujący się nad Delikatesami. Dziś firma może pochwalić się asortymentem na poziomie kilkunastu tysięcy pozycji i zatrudnieniem 32 osób oraz 8 stażystów.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów. Z pewnością znajdziecie Państwo coś dla siebie i rodziny.

Michał Perz

Rozmowa z Prezydentem Kielc Wojciechem Lubawskim

- Czym jest utworzone pod pańskim patronatem Porozumienie Samorządowe?

„Porozumienie Samorządowe” to ponadpartyjny ruch samorządowców województwa świętokrzyskiego. Do tej pory chęć współpracy zadeklarowało w nim: 2 prezydentów, 18 burmistrzów i 45 wójtów. Ruch skupia się wokół 3 najważniejszych haseł:

1. Samorząd jako służba obywatelska.
2. Wzrost zamożności naszego społeczeństwa – celem samorządu.
3. Wychowywanie młodych pokoleń w oparciu o wartości chrześcijańskie.

- Jakie stawiacie sobie cele na najbliższą przyszłość ?

„Porozumienie Samorządowe” pod tym właśnie szyldem zamierza wystartować w jesiennych wyborach do powiatów i sejmiku województwa świętokrzyskiego. Wykorzystując doświadczenie ludzi i potencjał, jakim dysponują gminy, możemy wiele zdziałać na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców naszego województwa. My, samorządowcy będziemy wspierać się i pomagać sobie w zbliżających się wyborach.

- Ostatnio gościł Pan Prezydent w naszej gminie. Jakie wrażenia wynosi Pan po tej wizycie ?

Jestem pod wrażeniem tempa i dynamiki, z jaką rozwija się gmina Łopuszno. Tylko w ciągu ostatnich 3 lat nakłady na inwestycje zwiększyły się tu o 200%. Imponująco wygląda też liczba inwestycji drogowych zrealizowanych w ostatnim czasie. Wybudowanie ponad 50 kilometrów dróg asfaltowych wpłynie nie tylko na komfort jazdy samochodami, ale przede wszystkim na bezpieczeństwo mieszkańców. Budowa „Orlika”, rozbudowa Ośrodka Sportowo - Wypoczynkowego czy przebudowa centrum Łopuszno to przykłady tego, jak mądrze go-



spodarować publicznymi pieniędzmi. Wiele gmin może uczyć się od was również umiejętności pozyskiwania funduszy. Aż jedna trzecia zainwestowanych pieniędzy pochodzi ze środków unijnych. To świetny wynik.

Łopuszno kojarzy mi się z domowymi wędlinami, produkowanymi przez dobrze już znaną i rozpoznawaną na rynku firmę WiR czy ekologiczną żywnością. Jeśli ktoś chce zobaczyć kawałek pięknej Polski, nie mam wątpliwości, na pewno zobaczy ją właśnie tu. Ilekroć przyjeżdżam w wasze okolice, wciąż na nowo odkrywam malownicze krajobrazy, wzniesienia, czyste powietrze czy lasy, które przypominają urokiem i rozmachem średniowieczne bory.

- Dziękuję za rozmowę.

Z Prezydentem Kielce rozmawiał Jacek Barański

O nowej książce księdza Józefa Dzwonka

Opowiadania, opowieści, opisy, legendy z cyklu *Wielkie Podróże Świata* to nowa propozycja księdza Józefa Dzwonka. Czytelnik znajdzie w niej barwne opowieści z trzech regionów świata: z Brazylii, z Indii oraz z krajów skandynawskich. Poszczególne tomy utrzymane są w innym klimacie, ale łączy je wnikliwy zmysł obserwacyjny narratora i jego zamilowanie do szczegółu.

W Brazylii urzeka go przyroda, bogactwo fauny i flory, którą drobiazgowo opisuje. Opisuje też ludzi, którzy żyją w odezwaniu od cywilizacji, spokojni i szczęśliwi, co jest dla autora pretekstem do komentarza na temat sensu ludzkiego istnienia. Książka Dzwonka lubi swoich bohaterów bez względu na ich materialną czy intelektualną kondycję. Piękno i bogactwo dostrzega w ubóstwie, nieraz wręcz nędzy opisywanych ludzi. Pomimo że zwiedził tyle krajów, spośród nich wiele egzotycznych, wciąż ma ciekawość świata i oglądanemu światu się dziwuje.

W Indiach autor spotyka się z inną religią, z diametralnie różną, od naszej europejskiej, filozofią człowieka. Jest na tę inność otwarty. On, katolicki ksiądz prezentuje pełną szacunku postawę wobec hinduizmu. Zachwyca się hinduskimi świątyniami, imponuje mu przywiązanie hindusów do swojej wiary.

Podróżując po Islandii, dostrzega niezwykłą symbiozę człowieka z surową przyrodą, jego małość wobec żywiołów i pokorę, której musi się nauczyć, aby żyć w surowym klimacie dalekiej Północy.

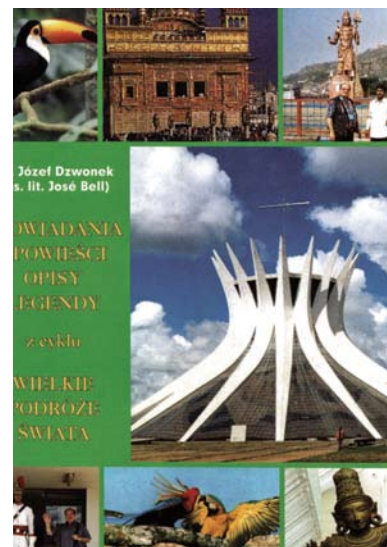
Książka posiada niezaprzeczone walory poznawcze. Dużo można się z niej dowiedzieć na temat historii i współczesności opisywanych krajów, zwyczajów i tradycji ludów, które je zamieszkują.

Wśród utworów prozatorskich autora błakają się w poszczególnych tomach również wiersze. Są one lirycznym komentarzem do opisywanych zdarzeń. Fabuła przeplatana jest dygresjami

na tematy filozoficzne, przede wszystkim dotyczące miejsca człowieka we współczesnym świecie, a także wartości, którym podporządkowuje swoje życie.

Książka księdza Dzwonka to dobra lektura napisana barwnym, żywym językiem, pełna sugestywnych opisów, obfitująca w ciekawe zdarzenia, które są udziałem narratora – podróżnika, bacznego obserwatora i nienatrętnego moralizatora.

Agnieszka Palacz



Na konkurs szkolny

Wiersz *Żółw i koń* wygłosiła z pamięci Anna Puchrowicz, uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie podczas akademii z okazji zakończenia roku szkolnego. Obecny na uroczystości autor ofiarował młodej interpretatorce swojej poezji nagrodę – 100 dolarów amerykańskich.

Żółw i koń

*Żółw mieszkał w błocie
A w sadzawce się kąpał i tarzał
Plankton jadł i liście
A gdy się mocno postarzał
Zaprzagnął nowego życia, oczywiście
Wygramolił się z błota powoli
Rozejrzał uważnie dokoła
I spostrzegł rączego konia
Co pasł się
Na leśnych błoniach
Parskał swawolnie i rżał
Grubymi wardzelami trawę chwycił
I chciwie żarł
Nie chciał marnować czasu
Ani żadnej chwili*

*Na czcze gadanie i rozważanie
- Ścinać trawę i ładować do gardzieli
To jest frajda i zadanie
Najważniejsze na polanie
Leśnej łąki
Żółw podchodząc do żarłoka
Wyprężył się
Podniósł pancerz
I jak dzielny rycerz
Huknął basem:
Hej, ty! – podejdź no bliżej!
Niech cię zobaczę
W samej rzeczy nie dowidzę
Jestem bowiem bliskowidzem!
Koń usłyszawszy tubalny głos łobuza
Podszedł bliżej do intruza
A ujrzawszy dziwnego stwora
Przypominającego mnicha przeora
Roześmiał się pełnym głosem
Chi, chi, chi, cha, cha, cha!
Cóż to za idiota! – wykrzyknął
Pokraka i niezdarą
- Kolegi waść szukasz?!
Obcesowo spytał
I znów zarechotał szczerze rozbawiony*

*Baczenie rozglądając się na wszystkie strony
Czy aby to nie było jakieś straszdyło
Omam albo widziadło
A żółw udając skruszonego
Skrzył się w pancerzu zbrojnym
I przemówił głosem łagodnym
Jak baranek
Pragnę mieć konia rączego
Do jazdy nad morze gotowego
Bo dłużej tak być nie może
Aby żyć w tym strasznym bajorze
Smród wąchać i wdychać
I za morzem wzdychać
Czy znasz waść jakieś inne wyjście?!
- Ja muszę wydostać się z tego bagniska
Bo tu czeka mnie śmierć bliska
- Koń parskał – stękał – mrucał
Ale żółwia nie pouczał
- A żółw cierpliwie czekał
Wzrokiem błagał o litość
Wreszcie potulnie rzekł:
Tam w morskiej toni
Wszystko się odmieni
Odzyskam radość i wesele
Wolność i swobodę*

*I rozpocznę życie nowe
Czy ty wiesz co to znaczy?
Koł słuchał tych słów jak filozof
I starał się zrozumieć waszność
Który snuł utopijne plany na przyszłość
A nie doceniał teraźniejszości
Prócz tego był safandulą i niedołągą
Gadem nieruchliwym i niemobilnym
Przy tym upartym i dziwnym
- Wreszcie koł przemówił do niego
Spełnię twoje życzenie kolego
Bo chcę zobaczyć to twoje szczęście
O którym tak marzysz i śnisz
I krzyknął: wsiađaj wać na plecy!
A nie zapomnij zabrać swoich rzeczy*

*Bo czas ucieka i płynie jak rzeka
W przestrzeń nieznaną i niepojętą
Sprawność się liczy!
I jest rzeczą świętą
W drodze do celu!
Żółw wgramolił się na grzbiet konia
I wyjechali z leśnego błonia
Najpierw jechali stępem
Potem kłusem
A następnie galopem i cwałem
Tak pędzili niebywale
Wciąż ku morzu
Wreszcie dotarli do plaży
Gdzie morze już było widać i słyħać
Aż miło było oddychać*

*Wtem żółw nie wytrzymał presji pejzaży
Skoczył z grzbietu konia
I po piasku plaży
Do morza bieży
A koł stanął dęba i ryknął:
Hej, ty oszuście! – siano się należy!
Z tej bajki morał płynie taki:
Jeśli jedziesz na kimś
Musisz płacić!
albo:
Z pomocy ten tylko korzystać może
Kto płaci jak za zboże*

Ks. Józef Dzwonek
Grabownica, 1 czerwca 2010r.

Ks. Józef Dzwonek

CITAGE

Trzej bohaterowie wojny (cz. 4)

Przechadzka po wsi i żebrak

Szli gęsiego, jeden za drugim. Na przedzie szedł Stach, który wiedział, jak pokonywać brody, trzęsawiska i cienkie ściany torfowisk. Bardzo szybko im to poszło. Wyszli na skraj leśnych zagajników i przystanęli na chwilę, aby pomyśleć, gdzie się udać i w jakim kierunku.

Patrzyli także przez lornetki penetrując dokładnie cały teren. Nic szczególnego się nie działo. Tu i ówdzie było widać pasące się krowy na pobliskich łąkach i leśnych polanach. Na drzewach intensywnie pracowały wiewiórki. Obierały szyszki z nasion, a pod drzewami widać było dzieło ich pracy w postaci trocin, pociętych osłon i naskórków chroniących nasiona. Gdzieś daleko krakały wrony, tak jak to czynią w chwili zagrożenia lub przestraszenia. Całe stada szpaków obsiadały leśne krzewiny i zarośla najadając się do syta jagodami i dziko rosnącymi owocami.

Nikt nie próżnował. Nawet powolne z natury ślimaki gramoliły się po trzonie grzyba i wyjadały jego miąższ.

Tuż niedaleko w przydrożnym rowie wśród sitowia zwinna łasica pędziła za uciekającym gryzoniem, którego przeraźliwy pisk konania przeszywał grozą inne zwierzęta leśne.

Mrówki czerwone robiły wysokie kopce jak termity, w których składowały pokarm na zimę i chroniły larwy. Nie pozwalały się nikomu zbliżyć. Intruzów piekają kęsały rzucając z odwłoków pachnący i odstraszaający aldehyd mrówkowy. Nawet żmije wychodziły ze swoich nor i wygrzewały się na słońcu, aby pobudzić się do aktywności zmysłowej. Niektóre wydawały dziwne głosy nawołujące przypominające głos turkawki.

Patrząc na jadowitego gada Stach zdenerwował się i uderzył go grubą gałęzią leżącą tuż u jego stóp. Gad zapiszczał i zasyczał z bólu i wsunął się pod próchnicze podszyście bagiennej kępy.

Przyjemnie było słyħać w lesie różnych głosów jego mieszkańców. Ale mając puste żołądki ruszyli w drogę, aby dotrzeć do najbliższych zabudowań wiejskich.

Jeszcze z daleka dochodziły ich odgłosy pracy rytmicznej dzieciółów, które nieustannie kuły twardymi dziobami w pnie drzew, i albo wybierały korniki, albo robiły sobie dziuple na zimę, aby bezpiecznie przetrwać zimną porę roku.

Wyszli wprost na dolinę polną, poprzecinaną miedzami, odgradzającymi poszczególne własności rolników. Pragnęli owoców, gdyż odczuwali braki witamin w organizmie. Podeszli do jednej z dzikich grusz rosnącej na miedzy.

Wokół niej leżały spady. Schylili się i podnieśli kilka ulęgałek. W smaku były mocno kwaskowe, ale smaczne i zdrowe. Były ekologiczne, bez żadnych oprysków i pestycydów. Jedli ze smakiem w całości wypluwając tylko ogonki i stwardniałe narostki na samym szczycie. Niebawem, nie patrząc na nic, ruszyli do najbliższego domu, którego komin wychylał się z za wzgórza.

Wkroczyli na polną drogę, porośniętą trawą. Po bokach już zieleniły się zasiane nowe zboża, zwłaszcza żyto. Widać też było duże połacie rosnącej rzepy, wyki, seradeli i łubinu. A pośród tych zasiewów wybijała się najwyżej i żółciła ognicha oraz skrzyp polny.

Szli szeregiem na szerokość wąskiej drogi i patrzyli uważnie na wszystkie strony. Po tym rozglądaniu się doświadczony śledczy od razu pozna podejrzanych. Ale tu nie widać było tropicieli. Chociaż licho nie śpi. Wreszcie stanęli przed furtką w ogóle nie zamykaną, i weszli na podwórze. W tym czasie wyszła z obory kobieta. Niosła wiaderko mleka, które przed chwilą wydoiła od krów.

Stanęła jak wryta w ziemię i przyglądała się uważnie obcym przybyszom.

Stach, który ją znał od dziecka, oznajmił, że przyszli do pierwszego lepszego domu z lasu, aby się pożywić. Wy się nazywacie Palacz, prawda? - zapytał Stach.

- Tak, odpowiedziała cicho.

- Wiem - kontynuował dalej Stach - że wasz mąż został zabrany do obozu koncentracyjnego. A wy z dziećmi prowadzi-

cie całe gospodarstwo. Jest wam trudno i może nie macie nic do jedzenia. Ale przyszlśmy, bo dręczy nas głód.

Kobieta na te słowa ożywiła się i zaprosiła ich do mieszkania. Dom był zbudowany z drzewa, według stylu dawnego budownictwa. Najprzód wchodziło się do sieni, po boku znajdowała się komora, w której przechowywało się warzywa, kapustę kiszoną w beczce dębowej i sprzęt gospodarczy oraz kuchenny.

Na wprost sieni znajdowała się kuchnia, a po drugiej stronie kuchni pokój sypialny. Na środku pokoju stał duży kwadratowy stół jadalny dla gości.

Domownicy jadali w kuchni przy małym stole.

W kuchni palił się już ogień i w owalnym żelazniku coś pachnącego mocno gotowało się. Spod pokrywy buchała para, która napelniła całą kuchnię, tak że nawet wydostawała się na zewnątrz.

Na kuchni gotowała się właśnie kapusta, która miała stanowić pożywienie dla wszystkich domowników na kilka dni. Kapusta jest dobra dopiero na drugi dzień po ugotowaniu, ale musi być odpowiednio przyrządzona i doprawiona.

Palaczowa wiedziała jak to robić, bo to było podstawowe danie chłopskie.

Chociaż w domu nie miała kuchennych przypraw, oprócz soli, pieprzu i oleju, to w jej przydomowym ogródku rosły do późnej jesieni różne warzywa, jak np. cebula, czosnek, pietruszka z natką, marchew, koper, por, lubczyk, seler i inne. W oddzielnym garnku gotował się wywar z drobiu, a w jeszcze innym naczyniu gotowały się ziemniaki. Doprawiona do smaku kapusta zmieszana z wywarem stanowiła bardzo smaczną i pożywną potrawę z ziemniakami.

Leśne chłopaki czekały na to, jak na lato. Palaczowa usadowała ich w pokoju przy stole i przed każdym postawiła miskę z nałożoną już kapustą i ziemniakami.

Tak jak zwykle robi się na wsi. Ale tu nikt nie oczekiwał etykiety, Najważniejsze było jadło, czyli żarcie. Jedli z apetytem. A Johann wychwalał pyszne danie. Stach zaś powtarzał slogan: kapusta to kapusta. Ona się nikomu nie przyje. Można ją jeść codziennie.

Gdy tak sobie jedli i cicho gawędzili, na podwórze wszedł następny gość. Był to żebrak, człowiek ubogi, który także chciał się posilić. Nie śmiał przestąpić progu domu, ale stał pokornie przed drzwiami i cierpliwie czekał. Zalatywały go zapachy z kuchni i leciała mu ślinka z ust.

Jeden z synów Palaczowej pobiegł do kuchni i oznajmił, że na progu czeka na jedzenie biedny człowiek. Palaczowa, jako miłosierna kobieta, wyniosła mu miskę z kapustą i ziemniakami. Jadł niemal w powietrzu. Aż się zakrztusił z chciwości i łapczywości. Wtem nie wiadomo skąd stanęli przed drzwiami domu dwaj hitlerowcy i rozkazali owemu biednemu człowiekowi natychmiast powstać i iść z nimi. Dziad rozkazu nie rozumiał, ale czuł polecenie w gestach rąk. Szedł przed nimi potulny jak baranek, trzymając w ręce grubą czapę.

Gestapowcy podprowadzili go przed dom Józefa Stępnia, gdzie zatrzymali się i przywołali gospodarza, aby dowiedzieć się od niego kim ten człowiek jest. Nie zrobili tego z litości nad biednym człowiekiem, ale z przezorności, czy oby on nie jest szpiegiem lub nasłanym zwiadowcą terenów dla potrzeb partyzantów.

Józef Stępień, człowiek prosty i prawy, orzekł, że nie zna tego człowieka i po raz pierwszy go widzi. Gestapowcy tych słów nie rozumieli. U dziadka jednak przebywał jego wnuczek, który mówił po niemiecku, gdyż był bardzo zdolny i nauczył się języka od kolegów niemieckich.

On właśnie wyjaśnił dokładnie gestapowcom, że dziadek nie zna tego człowieka. Ten człowiek to dziad wiejski, proszący o jałmużnę. On nie jest szpiegiem. Dieser Mensch ist der Bettler. Er bitte um das Almosen. Das nicht Spion!

- Ach so! Du kennst ihm? - Nein, er ging immer nach der Land Aber ich nicht weiß wie ist seiner Name. Soviel ich weiß, das er ist guter Mensch.

- Na, Gut schon! - Der gute Knabe! Gestapowiec urzeczony ładnymi odpowiedziami chłopca, pogłaskała go po głowie i poczęstował czekoladą, którą wyjął z kieszeni munduru i wręczył w całości w dowód uznania za wyczerpującą informację.

Chłopiec od razu przystąpił do jedzenia smakołyku, a gestapowiec uśmiechając się do niego powiedział dobitnie: Du wirst einst grösser Mann! - ty będziesz kiedyś wielkim człowiekiem!

Do dziada zwrócił się rozkazująco: Die Zunge heraussteckel! - pokaż język.

Dziad rozglądał się trwożliwie na wszystkie strony. Nie wiedział, co on chce od niego. Dopiero chłopiec powiedział do niego: pokaż język!

Dziad wyciągnął język na zewnątrz. Wtedy gestapowiec chwycił za koniec języka i wyrwał go. Trysnęła krew, a dziad z bólu zachwiał się i upadł na ziemię. Bełkotał jakieś słowa niezrozumiałe i wytrzeszczonymi oczami patrzył na zbrodniarza. Ten zaś, widząc, że nie może mówić, rozkazał mu powstać i iść naprzód.

Rozległy się rozkazujące słowa: Vorausgehe! - idź naprzód.

Chłopiec oszołomiony tym co widział, kazał mu powstać i iść przed siebie. Myślał, że to uratuje biednego człowieka. Ale się mylił. Dziad szedł pośpiesznie, jak tylko mógł pełną drogą w stronę lasu. Pewnie też myślał o ocaleniu. W pewnym momencie gestapowiec przyłożył karabin do ramienia i strzelił. Chłopiec aż oczy zmrużył na skutek huku wystrzału. Dziad zastygł w bezruchu i zwał się na ziemię. Na koniec tej tragedii hitlerowiec polecił Stępniovi zakopać go w lesie.

Jako że zaraz wyprowadził on taczkę ze stodoły, wziął rydel i poszedł pogrzebać dziada. W drodze do lasu towarzyszył mu cały czas wnuczek, który został tłumaczem we wsi. Józef Stępień zawiózł trupa do pobliskiego lasu. Tam wykopał dół i wrzucił ciało denata. Tu przeleżał przez cały czas wojny. Dopiero po wojnie ekshumowano zwłoki i przeniesiono na cmentarz parafialny w Łopusznie.

Przez cały czas egzekucji trzej przyjaciele bacznie obserwowali ten incydent z wiejskim żebrakiem. Patrzyli przez okno, z którego można było wszystko dobrze widzieć, a nawet słyszeć.

- Johann, który odznaczał się dużą wrażliwością na krzywdę ludzką, plunął na ziemię i z odrazą powiedział: Barbarzyńcy! Zbrodniarze! Ludobójcy!

Szczęście, że nie weszli do pokoju, gdy jedliśmy obiad - powiedział Stach, bo byłaby masakra. W głowie się nie mieści, że tak może postępować człowiek z człowiekiem.

Po tej tragedii opuścili dom Palaczowej, uprzednio podziękowawszy za dobry poczęstunek, i powędrowali z powrotem w las, kierując się na Majdan do rzeki i łąk. Po przejściu sadzonek leśnych i bagiennych kęp skierowali się na szeroką leśną drogę pełną wyboi, kałuż i sitowia. Szli tyralierą, tak by każdy mógł widzieć swego towarzysza. Rozmawiali cicho, bo drzewa też mają uszy. Bandyci najczęściej kryją się za drzewami.

Droga kończyła się ślepo, nie miała już dalek biegu. Dalej rozciągały się łąki i kępy lasów mieszanych, wśród których swój raj miały ptaki. Toteż zawsze tu było gwarnie, przyjemnie i radośnie. Śpiewy ptaków, krzyki i gwizdy świadczą dobitnie, że las żyje, tętni życiem różnych organizmów, które będąc z nim w symbiozie tworzą niezniszczalną faunę i florę świętej przyrody.

Większość tych łąk i serwitutów stanowiła własność Niemców. Rozglądali się pilnie, czy nie siedzi jakiś szkop pod grobelką i nie mierzy z erkaemu w ich stronę.

Z dala zauważyli, że jakiś mężczyzna pasie krowy. Podeszli do niego i zapytali:

- Nie widzieliście tutaj ludzi z bronią albo kręcących się bezczynnie?

- Nie, nie widziałem – rzekł chłop. Tu można spotkać tylko krowy, które pasą się na cudzych łąkach. Ludzie oszczędzają swoje siano w stodole, a krowy wypędzają z obory, aby pasły się na dziko, gdzie popadnie. Nie wymawiając, i ja pasę krowy na łąkach niemieckich, bo to nie grzech, skoro oni domagają się kontyngentów, darmowej pracy, stróży nocnej, pomocy przy pracach polowych i domowych.

Ja nazywam się Treter Roman i robię u nich za darmo już od wielu lat. A żona moja jest u nich praczką, sprzątaczką i fornalką oborową. To i nie grzech, że wypasam krowy na tych pastwiskach.

Patrzyli z podziwem na chłopca gadułę, który wszystko mówił, co wiedział.

- A co wy myślicie o ludziach, którzy śledzą drugich i donoszą do Niemców? zapytał dla ciekawości Stach. - Co myślę? - zawahał się chłop. - A to, że są zdrajcami i odstępcami od wiary. Bo kto zdradza człowieka, zdradza samego Boga.

- Nasz ksiądz Aleksander Jankowski, zawsze mi mówił: Romek, pilnuj swego; ale nie donos na bliźniego. Święta prawda. Ja mam brata - ciągnął dalej chłop - który ciągle przesiaduje u Niemców i nadrabia. Wyciągają od niego wszystkie wiadomości. A on, głupi, myśli, że dobrze robi. Chwalił się, że Niemcy go lubią i darzą go zaufaniem. Dopiero jak mu partyzanci wpięprzyli, wtedy zrozumiał swoją winę. Od tej pory wystrzega się i kontroluje swoje słowa.

Stach i Władek roześmiali się szczerze, choć rzadko śmiech jawił się na ich twarzy, i ostrzegli go, żeby nie wierzył propagandzie niemieckiej i nie był wylewny w mowie wobec nich.

Już mieli odchodzić, gdy ten prosty człowiek zapytał ich, czy czegoś nie chcą od niego.

- Nie, nie chcemy nic, prócz wieści o nadużyciach, jakie popełniają hitlerowcy wśród tutejszych mieszkańców. - Tak, ale jak się spotkać z wami? - zapytał chłop.

- No, my nie mamy mieszkania. Naszym mieszkaniem jest puszcza leśna. Przechodzimy niekiedy nad tą rzeką, by wyprać bieliznę i umyć się.

- Dobrze. Ja tu prawie codziennie chodzę po gałęzie do lasu, grabię ściótkę i kosą ścinam dziką trawę na podściótkę pod bydło.

Stanęło na tym, że chłop chce się spotykać z leśnymi ludźmi i informować ich o zajściach i wydarzeniach, które się dzieją we wsi.

Ale na pożegnanie wyraził gotowość przyjęcia ich w swoim domu i ugoszczenia - Nie mam nic godnego uwagi - powiedział Roman - ale czym chata bogata, tym rada.

Rozstali się przyjaźnie i zapowiedzieli swoją wizytę w odpowiednim czasie, zaznaczając przy tym, że muszą być placki ziemniaczane, i to w pokaźnej ilości.

Chłop uradował się bardzo z tego żądania, bo prawdę mówiąc, to było ulubione jego danie.

Partyzanci odeszli w swoją stronę, a on został ze swoimi krowami i nucił godzinki kościelne na cześć i uwielbienie Pana Zastępów.

Cis, Tatarak i Geck szli razem dokonując przeglądu terenów leśnych i penetrując ruchy niemieckich patroli. Zawsze gotowi do akcji zbrojnej, choć nie zaczępnęj.

Będąc już na końcu drogi leśnej, gdzie zaczynały się pola orne rolników, usłyszeli donośny śpiew. Przystanęli i słuchali.

- Komu tak wesoło? - zapytał Stach. Trwa wojna, ludzie mrą ze strachu, wszędzie policyjny terror, łapanie, sabotaż i szantaż, a tu spotykamy się z jakimś idiotą, który śpiewa. - Widocznie jest mu dobrze i wesoło - odrzekł Władek.

Podeszli bliżej i zobaczyli mężczyznę niewielkiego wzrostu, który mocno podchmielony alkoholem śpiewał na cały głos piosenkę: Pani wielmożna, czy by nie można zrobić sobie rumpaj pumpaj, rumpaj pumpaj, rumpaj pumpaj ciach... - Idiota - zawyrokował Stach. Podejźmy do niego i pouczmy pijaczka o zasadach dobrych manier.

Idąc tuż za nim zakrzyknęli razem: stój, durniu!

Pijany człowiek zatrzymał się i z przerażenia podniósł ręce do góry. Trząśł się ze strachu.

- Jak się nazywasz, durniu? - zapytał go ordynarnie Stach.

- Ja nazywam się Antoni Mróz. - A co ci tak wesoło? - pytał dalej Stach.

- Bo ja pracowałem u p. Schuberta i na koniec poczęstowałem mnie gorzałką.

- Jesteś pijakiem? - zapytał go Władek. - Nie, tylko od czasu do czasu lubię sobie wypić.

- Stach, znany z przemocy, podszedł do niego i uderzył go ręką w twarz, aż się zatoczył.

- A za co wy mnie karzecie? - z płaczem pytał Antoni Mróz. - A żebyś wiedział za co i zapamiętał sobie raz na zawsze, to ci jeszcze raz przyłożę. I kolbą karabinu uderzył go w piersi. Zatakowało pijaczka. Nie mógł słowa powiedzieć.

- A Stach kategorycznie przykazał mu, aby w czasie wojny zachowywał czas żałoby i przygnębienia z racji zabijania niewinnych ludzi i pastwienia się przez Niemców nad bezbronną ludnością wsi i miasteczek oraz nad prawdziwymi patriotami narodu polskiego.

- O tym pamiętaj, baranie, bo będziesz bity po wyzwoleniu - powiedział Stach. -U nas uczy się patriotyzmu od dziecka - powiedział Johann. A w domu i w szkole panuje dyscyplina, karność i posłuszeństwo. Bez tego nie wychowa się dzieci i młodzieży na wzorowych obywateli. -Tak! - potwierdził Wła-

dek, i dodał: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Bez dyscypliny nie ma ani wychowania, ani obywatelskiej postawy.

Po takim patriotycznym pouczeniu Antek szedł cicho i spokojnie do domu. A oni udali się na spoczynek do swej nory. Kolacji już nie było. Wszystkie zapasy żywności się wyczerpały. Zaparzyli tylko herbatę i pijąc marzyli o jutrzejszym dniu, który przyniesie więcej zadowolenia i satysfakcji. Każdy dzień powinien przynosić coś nowego, aby nie zgnusnąć i nie załamać się pod ciężarem wymogów dnia codziennego.

A trzeba powiedzieć, że przybywało ich coraz więcej. Najdotkliwszy był brak żywności i wzrastające zagęszczenie niemieckich sił policyjno - śledczych.

Na każdym miejscu groziło niebezpieczeństwo. Wpadka równoznaczna była ze śmiercią. A przecież musieli wychodzić na obchód i udzielać się zbrojnie w wielu drastycznych sytuacjach. W przeciwnym razie cała ich działalność nie miałaby znaczenia i równałaby się działalności bandyckiej. A oni mieli się partyzantami, a nie bandytami.

Pieniądzy nie mieli, chociaż hitlerowski Bank Emisyjny wypuścił na rynek walutowy polskie pieniądze, które funkcjonowały przez cały czas okupacji hitlerowskiej. Mając pieniądze można było kupić w sklepie żywność. Istniały sklepy polskie. Przedtem we wszystkich miasteczkach i większych osadach funkcjonowały sklepy żydowskie, ale w związku z eksterminacją Żydów przestały istnieć.

W miarę przesuwania się linii frontu ze wschodu na zachód, coraz gorzej było ze zdobyciem żywności. Niemcy zabierali

siłą wszystkie produkty rolne, aby je przesłać na linię frontu. A ludność polska w miastach i wsiach głodowała.

Rosło niezadowolenie i bunt. Wielu młodych ludzi wchodziło w szeregi partyzantki różnych opcji, nawet komunistycznych, byleby zaprotestować przeciw taktyce niemieckich rządów supremacji rasy panów – Übermensch. Powszechnie dało się czuć zbliżającą klęskę niemieckiej Rzeszy, mimo że bestia wciąż była śmiertelnie kąśliwa. Wściekłość swoją wyładowywali na ludności cywilnej, która była tuż pod ręką. Partyzanci nie byli tak dostępni niemieckim szyskanom. Oni nękali wroga okazjonalnie i w nadarzającej się sytuacji.

Codziennie robili wypadki na wieś, gdzie mogli się co nieco pożywić i zaczerpnąć świeżych wiadomości.

Bardzo im smakowały placki ziemniaczane u Romana Tretera, pieczone na świeżo tłoczonym oleju lnianym. Johann zachwycał się zapachem i smakiem tych potraw.

Pragnął jak najprędzej znaleźć się w leśniczówce, by opowiedzieć Kasi swoje przeżycia i wrażenia, jakich doświadczył w czasie wędrówek po całej okolicy.

Wówczas przyjaciele zapytali go o znaczenie przezwiska Geck, jakie otrzymał jeszcze w szkole. Ale ze wstydem wyznał, że zapomniał spytać o to swojej dziewczyny. - To w takim razie chodźmy do leśniczówki - zdecydował Stach. Tam na pewno coś dobrego zjemy i porozmawiamy o polityce tej kończącej się epoki.

- Czy jest sprzeciw? - zapytał Stach.

- O nie, nigdy w życiu - odrzekł Johann. - To idziemy! - dopowiedział Władek. Komu w drodze temu czas!

I ty możesz być mistrzem

W piątek 18.06.2010 roku na Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym w Łopusznie odbywały się po raz drugi międzyszkolne zawody sportowo-rekreacyjne pod hasłem „I ty możesz być mistrzem” zorganizowane przez UKS WiR Łopuszno. W turnieju wzięło udział około 250 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Była to pierwsza impreza w 2010 r. realizowana w ramach programu „Świętokrzyska Akademia Sportu na Obszarach Wiejskich” ogłoszonego przez Marszałka Świętokrzyskiego oraz konkursu „Karol” z inicjatywy Krajowej Rady LZS.

Pogoda dopisywała. Młodzież i dzieci ambitnie walczyły o jak najlepsze lokaty we wszystkich konkurencjach. Zawodnicy otrzymali okazjonalne czapeczki, gorący posiłek z pieczywem regionalnym oraz słodczyce ufundowane przez Wójta gminy Łopuszno, Zakłady Mięsne WiR w Łopusznie, piekarnię Aleksandra Kozaka i właściciela sieci sklepów ABC w Łopusznie.

Zawody były przeprowadzone profesjonalnie. Młodzi sportowcy z uśmiechem i radością pokonywali konkurencje sportowe. Na zakończenie zwycięzcy otrzymali medale, statuetki i puchary. Najmłodszych uczestników uhonorowano okazjonalnym pucharem.

Barbara Chuda

Wyniki:

Klasy I – III szkoły podstawowej				
miejsce	dziewczynki	szkoła	chłopcy	szkoła
Bieg na 40m				
1.	Dominika Gorzelak	Gnieździska	Jakub Syska	Gnieździska
2.	Klaudia Gołuch	Gnieździska	Kamil Kropisz	Gnieździska
3.	Maria Szymkiewicz	Gnieździska	Michał Zajęcki	Strawczyn
Rzut do piramidki z puszek				
1.	Maria Szymkiewicz	Gnieździska	Michał Zajęcki	Strawczyn
2.	Natalia Wawrzeńczyk	Strawczyn	Kamil Kropisz	Gnieździska
3.	Dominika Stępień	Łopuszno	Bartosz Dudek	Gnieździska
Strzał do małej bramki				
1.	Maria Szymkiewicz	Gnieździska	Bartosz Tarkowski	Łopuszno
2.	Weronika Banaśkiewicz	Gnieździska	Jakub Syska	Gnieździska
3.	Klaudia Gołuch	Gnieździska	Mariusz Wosiński	Łopuszno
Rzut do kosza				
1.	Weronika Banaśkiewicz	Gnieździska	Jakub Syska	Gnieździska
2.	Klaudia Gołuch	Gnieździska	Adam Niwiński	Strawczyn
3.	Kinga Dula	Strawczyn	Łukasz Ciszek	Łopuszno

SPORT

Tor przeszkód				
1.	Klaudia Gołuch	Gnieździska	Jakub Syska	Gnieździska
2.	Natalia Wawrzeńczyk	Strawczyn	Kacper Cerkownik	Strawczyn
3.	Joanna Mularczyk	Gnieździska	Dominik Gorzelak	Gnieździska
Klasy IV – VI szkoły podstawowej				
Bieg na 60 m				
1.	Dominika Mróz	Gnieździska	Damian Mazur	Strawczyn
2.	Sylwia Walas	Gnieździska	Krystian Surma	Strawczyn
3.	Natalia Kozioł	Strawczyn	Sebastian Mazur	Strawczyn
Bieg na 600 m		Bieg na 1000 m		
1.	Natalia Nyga	Łopuszno	Sebastian Mazur	Strawczyn
2.	Klaudia Maciejewska	Łopuszno	Krystian Surma	Strawczyn
3.	Wiola Malaga	Gnieździska	Karol Pańczyk	Strawczyn
Rzut piłką lekarską				
1.	Agnieszka Łapot	Łopuszno	Dawid Ambur	Łopuszno
2.	Katarzyna Doroszko	Łopuszno	Marcin Palacz	Łopuszno
3.	Monika Kozioł	Łopuszno	Wiktor Rydz	Łopuszno
Skok w dal				
1.	Olga Walczyńska	Łopuszno	Patryk Sułkowski	Łopuszno
2.	Ilona Poświat	Strawczyn	Krystian Surma	Strawczyn
3.	Paulina Kokosińska	Łopuszno	Sebastian Mazur	Strawczyn
Przeciąganie liny				
1.	SP Gnieździska		SP Łopuszno	
2.	SP Dobrzeszów		SP Strawczyn	
	SP Strawczyn			
Gimnazjum				
	Kobiety		Mężczyźni	
Bieg na 100m				
1.	Anna Paczkowska	- Łopuszno	Albert Zajęcki	Strawczyn
2.	Patrycja Gawęł	- Strawczyn	Adrian Dyl	Strawczyn
3.	Olga Dudek	- Gnieździska	Dawid Stępień	Strawczyn
Bieg na 300m				
1.	Anna Paczkowska	Łopuszno	Albert Zajęcki	Strawczyn
2.	Izabela Ciszek	Łopuszno	Dawid Stępień	Strawczyn
3.	Sylwia Czupryńska	Strawczyn	Patryk Zajęcki	Strawczyn
Bieg na 800m		Bieg na 1500m		
1.	Katarzyna Gliścińska	Krasocin	Gorzelak Karbownik	Łopuszno
2.	Olga Kozioł	Łopuszno	Patryk Zając	Strawczyn
3.	Michalina Gołuchowska	Strawczyn	Łukasz Wolder	Strawczyn
Skok w dal				
1.	Aneta Filipiak	Łopuszno	Karol Czupryński	Łopuszno
2.	Marta Laskowska	Łopuszno	Karol Łapot	Łopuszno
3.	Ilona Skrobisz	Łopuszno	Dawid Stępień	Strawczyn
Pchnięcie kulą				
1.	Dominika Gałęzowska	Łopuszno	Adrian Stefańczyk	Gnieździska
2.	Ada Cegiela	Strawczyn	Damian Rowiński	Strawczyn
3.	Joanna Sobura	Strawczyn	Adrian Dyl	Strawczyn
Przeciąganie liny				
1.	Gimnazjum Łopuszno		Gimnazjum Łopuszno	
2.	Gimnazjum Strawczyn		Gimnazjum Strawczyn	
3.	Gimnazjum Gnieździska			
Piłka nożna drużyny mieszane				
1.	Gimnazjum Łopuszno I			
2.	Gimnazjum Łopuszno			
3.	Gimnazjum Gnieździska			



Podziękowanie

Uczestnicy i opiekunowie grup szkolnych dziękują organizatorowi UKS WiR Łopuszno za zaproszenie na gminne zawody sportowo-rekreacyjne „I ty możesz być mistrzem”. Takie spotkania dzieci i młodzieży dają możliwość bliższego poznania się, podnoszą sprawność fizyczną, umiejętności techniczne, znajomość przepisów gier zespołowych dzieci i młodzieży.

Wanda Nowak

Najmłodszy uczestnik zawodów – klasa I a z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie z dyrekcją szkoły oraz wychowawczynią, panią Wandą Nowak



Minimundial 2010

Konkurs „Bezpieczne Stadiony – Przyjazny Kibic” rozstrzygnięty

Minimundial 2010 był dla naszej szkoły jednym z wielu aspektów programu wychowawczego. Imprezy sportowe, a zwłaszcza piłka nożna, cieszą się zawsze ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży. Przed Minimundialem przeżyaliśmy radośnie otwarcie kompleksu boisk „Orlik 2012”. W krótkim czasie, po tym znaczącym w życiu naszej szkoły i gminy fakcie, usportowiona młodzież wyraziła pragnienie startu w rozgrywkach naśladowujących dorosłe mistrzostwa.

Plan minimundialowych rozgrywek wzorowany jest na procedurach światowego futbolu. Nadszedł czas otwarcia

sportowej rywalizacji, które miało miejsce na stadionie Korony w Kielcach. Wszyscy uczniowie chcieli towarzyszyć swoim piłkarzom, którzy umownie byli drużyną USA. Stroje zawodników zobowiązywały kibiców do zaznaczenia jedności z nimi poprzez odpowiednie akcenty amerykańskie. Cieszyliśmy się ogromnie darem konsula USA w Krakowie, od którego otrzymaliśmy piękne koszulki. Dyrekcja również dołożyła wszelkich starań, aby rozgorączkowany kibice naszej szkoły dysponowali strojami i rekwizytami w barwach USA (flagi, chorągiewki, pompony, chusty...).



Szczególnie efektownie młodzież naszej szkoły prezentowała się w defiladzie otwarcia Minimundialu. Drużynę piłkarzy prowadziły mażoretki wykonujące marszowe ewolucje w takt werbla. Sami zawodnicy witani byli gromkimi oklaskami, bo rzeczywiście do złudzenia przypominali drużynę USA. Ubrani w stroje w barwach amerykańskich nieśli ogromną flagę i pozdrawiali kibiców małymi chorągiewkami. Nasza widownia zwracała powszechną uwagę efektowną kolorystyką, wyćwiczoną choreografią cheerleaderek oraz wznoszonymi okrzykami i piosenkami typu:

„Literka U, literka S, literka A jak USA”,
 „ Na raz, na dwa drużyna nasza gra,
 na trzy, na cztery to nie są już bajery,
 na pięć, na sześć śpiewamy na ich cześć:
 o le, o le, o le, o le, o le nie damy się, nie damy się..”

Samorządowe Pismo Lokalne „WIEŚCI ŁOPUSZNA”

Wydawca: **Urząd Gminy Łopuszno**, ul. Konecka 12; 26-070 Łopuszno

Redaktor naczelny: **Jacek Barański**. Redakcja: **Marian Bednarski, Agnieszka Palacz, Barbara Pawelczyk**.

Skład i druk: **Zakład Małej Poligrafii Wiktor Nowakowski**, Os. Na Stoku 51j, Kielce.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty gramatycznej i ortograficznej oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi jak również nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Odpowiednio wcześniej przygotowaliśmy młodzież do kulturalnego kibicowania i właściwego zachowania się na stadionie. W naszym odczuciu prezentowaliśmy się znakomicie, potwierdziły to gratulacje od organizatorów. Na pochwałę zasługują kibice, którzy w okrzykach i dopingiu słownym wykazali się dużą kulturą.

Mecze w ramach Minimundialu rozegrane w Bukowie i w Łopusznie miały równie bogatą i piękną oprawę.

4 maja reprezentacja naszego Gimnazjum rozegrała swój pierwszy mecz. Przeciwnikiem miał być zespół Anglii (Gimnazjum nr 2 we Włoszczowie). Na miejscu okazało się, że nasi przeciwnicy nie przyjadą, ponieważ nie wiedzieli o terminie tego spotkania. Z tych samych przyczyn nie dojechali gimnazjaliści z Kurzelowa (Algieria), którzy mieli być przeciwnikiem gospodarzy. W związku z tym odbyło się tylko jedno spotkanie Słowenia – USA. Po zaciętej rywalizacji, pełnej emocji, ulegliśmy gospodarzom 1:2.

Pomimo rozczarowania wynikiem pierwszego meczu nie traciśmy wiary w końcowy sukces. Niestety, już w losowaniu kolejnych spotkań grupy C nie mieliśmy szczęścia. W pierwszym meczu zmierzyliśmy się z zespołem Anglii. Mając świadomość, że kolejna porażka przekreśli nasze szanse na dalszą grę w turnieju, byliśmy niezwykle zmotywowani. Pomimo dobrej gry i wielu sytuacji bramkowych nie zdołaliśmy pokonać przeciwnika. W ostatnim meczu utrata bramki już na samym początku spotkania zdeprymowała zawodników, co w efekcie zakończyło się przegraną.

Żywimy nadzieję, że niezbyt pomyślne wyniki sportowe nie mogą przyćmić wspomnień tej bardzo kulturalnej zabawy. Dają też satysfakcję z pełni zrealizowanych celów wychowawczych.

Każde rozgrywki na naszym „Orliku”, od tamtych prezentacji, przebiegają w podobnie gorącej atmosferze i przy ogromnym zaangażowaniu młodzieży, która już potrafi tworzyć wspaniałe, sportowe widowisko.

W czasie przygotowania gimnazjalistów do udziału w Minimundialu zorganizowane zostało spotkanie z funkcjonariuszami Komisariatu Policji w Strawczynie: posterunkowym Michałem Cieślakiewiczem oraz sierżant Katarzyną Wójcik. Wygłosili oni prelekcję na temat bezpiecznego i kulturalnego zachowania się podczas imprez sportowych.

Zapoznali młodzież z zasadami kulturalnego kibica:

- * Oblicze Kibica jest obliczem jego Klubu.
- * Kibicowanie bez prowokacji to szacunek dla Przeciwnika.
- * Intencją Kibica jest dobra zabawa.



- * Fair play - Fair Fan (czysta gra - czyste kibicowanie).
- * Rodzinne kibicowanie to przykład dla najmłodszych.
- * Wzorowe kibicowanie to doping bez alkoholu.
- * Bezpieczne kibicowanie nie jest rzeczą najważniejszą. Jest wszystkim!

Kulminacyjnym momentem **Minimundialu 2010** dla wszystkich zawodników oraz kibiców był wielki finał piłkarskiego turnieju, który odbył się **2 czerwca 2010 r.** na stadionie w Nowinach. Po emocjonującym meczu triumfowała **Słowacja** z Krasocina, pokonując w rzutach karnych **Anglię**, czyli **Gimnazjum Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie**.

Podczas zakończenia Minimundialu 2010 rozstrzygnięty został także konkurs dla kibiców pod nazwą **„Bezpieczne Stadiony – Przyjazny Kibic”**. Brały w nim udział grupy kibiców, których reprezentacje uczestniczyły w Minimundialu 2010. **I miejsce** za najlepszy doping oraz oprawę meczów z udziałem swojej drużyny podczas otwarcia turnieju, meczów fazy grupowej oraz zakończenia turnieju zajęli kibice **USA**, czyli **Gimnazjum Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Łopusznie**. W nagrodę uczniowie otrzymali telewizor plazmowy 42-calowy oraz kurs samoobrony, który poprowadzi instruktor Centrum Szkolenia KRAV MAGA, pan Jerzy Kret.

Wśród nagród indywidualnych uczennica **Dominika Gałęzowska z kl. II A** zdobyła wyróżnienie w konkursie plastycznym na projekt czapki kibica.

Minimundial 2010 był dla wszystkich zawodników oraz kibiców wspaniałym i niezapomnianym widowiskiem. Wyzwolił pozytywne emocje, wprowadził trwałe nawyki kulturalnego kibicowania i rozbudził większe zainteresowanie piłką nożną.

Renata Kumańska





www.zdjecialotnicze.pl